

MAŁGORZATA KASPERCZAK

JĘZYK KOBIET – JĘZYK MĘŻCZYZN PODOBIENSTWA I RÓŻNICE*

Polszczyzna i jej zróżnicowanie stanowi przedmiot badań od wielu lat. Poczynając od propozycji Z. Klemensiewicza [1953], poprzez syntezę A. Wilkonia [1987], na uwagach A. Markowskiego [1992] kończąc, wielu polskich językoznawców stawiało i nadal stawia sobie za cel stworzenie typologii odmian języka polskiego. Zróżnicowanie to widoczne jest na kilku poziomach, np. kanału przekazu (mowa a pismo) czy funkcji języka (socjolekty). Wśród wszystkich istniejących odmian polszczyzny moją uwagę zwróciły te, które uwarunkowane są przez czynnik biologiczny – płeć. Z trzynastu propozycji typologii, które wymienię w dalszej części pracy, jedynie dwie ujmują style biologiczne. Są to syntezy T. Skubalanki [1976] i A. Wilkonia [1987].

Różnice między językiem kobiet i językiem mężczyzn bez wątpienia istnieją. Jednak podłoża tych odmienności zazwyczaj dopatrywano się w odmiennych dla płci procesach socjalizacji. Szczególnie ważne w tych uzasadnieniach były różne wobec dziewcząt i chłopców oczekiwania społeczne oraz odgrywanie przez kobiety i mężczyzn ról przypisywanych im przez społeczeństwo. Uogólniając, takie podłoże różnic między językiem kobiet i językiem mężczyzn można nazwać społeczno-kulturowym [por. K. Opperman, E. Weber, 2000; D. Tannen, 1999; M. Zuber, 1999].

Nie ulega wątpliwości, iż niektóre odmienności między językami płci są uwarunkowane przez wpływy socjalizacji. Wybrane ich przykłady znajdują się również w tej pracy. Jednak obok nich istnieją także różnice, które wywołane

Mgr MAŁGORZATA KASPERCZAK – Zakład Retoryki, Pragmalingwistyki i Dziennikarstwa. Instytut Filologii Polskiej UAM, al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań.

* Streszczenie pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Haliny Zgólkowej w Instytucie Filologii Polskiej UAM w Poznaniu w 2002 r.

są przez czynniki biologiczne. Zwrócili na to uwagę wyżej przywołani badacze, nazywając te odmiany polszczyzny stylami biologicznymi [T. Skubalan-ka, 1976] bądź biolektami [A. Wilkoń, 1987].

Rozprawa ta zawiera rozważania z zakresu pragma-, psycho-, socjo- i neurolingwistyki. Jej celem jest próba pokazania wybranych różnic między biolektami współczesnej polszczyzny. Aby uzasadnić tezę głoszącą odmiennosć o podłożu biologicznym między językiem kobiet i mężczyzn, przeprowadziłam badania pragmalingwistyczne. Ich celem było zebranie przewidywanych wypowiedzi kobiet i mężczyzn, które respondenci wygłosiliby, znajdując się w wybranych sytuacjach komunikacyjnych. Grupa badawcza objęła 200 respondentów obojga płci w określonej grupie wiekowej (19-25 lat). W okresie, gdy przeprowadzałam badania, osoby te były studentami poznańskich uczelni wyższych. Taki dobór grupy badawczej pozwolił mi na przeprowadzenie badań poprzecznych i wyeliminowanie innego z czynników biologicznych wpływających na biolekty – zróżnicowania wieku osób biorących udział w badaniu.

Wyniki uzyskane po przeprowadzeniu badań skonfrontuję z wcześniejszymi obserwacjami i ustaleniami tych badaczy, którzy zajmowali się językiem kobiet i językiem mężczyzn, ich odmiennoscią i podłożem różnic. W pierwszej części pracy przytoczę stanowiska zarówno językoznawców, jak i biologów, a także kulturoznawców będących przeciwnikami wskazywania biologicznego podłoża odmiennosći biolektów.

Zgodnie z postawionym problemem badawczym, w dalszej części pracy wskażę różnice między językami płci, ujawniające się w niektórych sytuacjach komunikacyjnych. Skupię się tu na odmiennosciach mających podłoże biologiczne i będących wyznacznikami biolektów współczesnego języka polskiego, zaznaczając również obecność różnic o podłożu kulturowym.

WEWNĘTRZNE ZRÓŻNICOWANIE POLSZCZYZNY

Przystępując do omówienia wyodrębnionych przeze mnie cech charakteryzujących biolekty, czyli odmiany języka warunkowane przez czynniki biologiczne, przedstawiam poniżej podstawowe dla tej pracy pojęcia i wybrane klasyfikacje zróżnicowania współczesnej polszczyzny.

Jak podają autorzy *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego*, język to „system znaków (prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych i innych), który służy do porozumiewania się w obrębie danej społeczności językowej, będąc wspólny wszystkim jej członkom” [1999, s. 269].

Najnowsza lingwistyka stara się pogodzić dwa skrajne stanowiska: szkół strukturalistycznych, które podkreślały społeczny charakter języka i jego jednolitość jako systemu abstrakcyjnego, oraz młodogramatyków, dla których język stanowił zjawisko indywidualne [S. Grabias, 1997]. W próbach tych podkreśla się konieczność rozróżnienia w języku elementów wspólnych wszystkim członkom danej społeczności i elementów charakterystycznych tylko dla niektórych jej grup, a nawet jednostek [*Encyklopedia języka polskiego*, 1999, s. 153].

Oczywiste jest, iż ten sam użytkownik języka w różnych okolicznościach posługuje się różnymi jego odmianami, nieraz dość od siebie odległymi, jak np. język potoczny, którym mówi na co dzień w domu, i język oficjalny, którego używa tylko w szczególnych sytuacjach. Świadczy to o zróżnicowaniu języka, które jest następstwem historycznie uwarunkowanego rozwoju (społecznego i kulturalnego) grup ludzi posługujących się danym językiem oraz różnic okoliczności i celów, w jakich języka się używa [por. W. Pisarek, 1999, s. 457].

Członkowie tej samej społeczności językowej posługują się zatem różnymi odmianami wspólnego języka. Zauważając to zjawisko, wielu polskich językoznawców podjęło próby sklasyfikowania odmian współczesnej polszczyzny. [Zob. Z. Klemensiewicz, 1953; S. Urbańczyk, 1956; A. Furdal, 1973; T. Skubalanka, 1976; A. Furdal, 1977; W. Pisarek, 1978; D. Buttler, 1982; S. Gajda, 1982; A. Wilkoń, 1987; J. Bartmiński, 1991 a, b; T. Zgółka, 1991; A. Markowski, 1992]. Spośród tych licznych typologii jedynie dwie wprowadzają odmianę uwarunkowaną przez czynniki biologiczne, którymi są płeć i wiek. Pierwsza z nich jest propozycją T. Skubalanki, drugą przedstawił A. Wilkoń, autor *Typologii odmian językowych współczesnej polszczyzny*.

T. Skubalanka wychodzi od stwierdzenia, iż „polski język etniczny (narodowy), podobnie jak inne języki, stanowi pierwszy stopień konkretyzacji języka idealnego, tj. języka ludzkiego, rozumianego jako twór idealizacyjny, abstrakcyjny, nie dany nam w doświadczeniu zmysłowym” [T. Skubalanka, 1976, s. 253]. Owa konkretyzacja postępuje w głąb języków etnicznych (narodowych), a w jej drugim z kolei stadium pojawia się wewnątrzsystemowa odmiana funkcjonalna – styl. Na trzecim stopniu konkretyzacji znajdujemy tekst, na czwartym natomiast jednostkową, poznawalną zmysłowo wypowiedź.

Badaczka w zasadniczej części swojej rozprawy skupia się na drugim stopniu konkretyzacji języka, mianowicie na jego stylu, obejmując tym terminem wszystkie odmiany języka polskiego, łącznie z gwarami. Jak zauważa A. Wilkoń, dla autorki styl jest konkretyzacją języka, która obejmuje trzy zasadnicze funkcje: konotacyjną (semantyczną), denotacyjną (określaną przez

autorkę jako „determinację zakresową wiążącą się z geograficznym, czasowym, socjalnym etc. ograniczeniem zasięgu używania języka, powodującą działanie swoistych mechanizmów selekcyjnych, jak w wypadku pozostałych funkcji” [T. Skubalanka, 1976, s. 259-260] i substancjalną (determinację substancji fonicznej lub graficznej) [A. Wilkoń, 1987, s. 18]. Wynika z tego, że każda konkretyzacja języka, rodząca się w wyniku realizacji funkcji języka, uznawana jest przez T. Skubalankę za swoisty jego styl. Badaczka sama przyznaje, iż „twierdzenie, jakoby np. gwary ludowe, żargony i języki zawodowe, a także inne możliwe odmiany, były stylami języka, wydaje się na pierwszy rzut oka dosyć szokujące”, ale stawia zdecydowaną tezę, że „powstają one r ó w n i e ż (podkreślenie autorki – T. S.) na tle zróżnicowania funkcji języka” [T. Skubalanka, 1976, s. 260].

Omawiana klasyfikacja przyjmuje układ hierarchiczny, którym rządzą związki uporządkowania oraz ogólności i szczegółowości [por. T. Skubalanka, 1976, s. 260]. W typologii tej współczesny polski język narodowy dzieli się na trzy style:

1. nieogólnopolski styl mówiony,
2. ogólnopolski styl mówiony,
3. ogólnopolski styl pisany.

Zwraca uwagę fakt, iż T. Skubalanka jako pierwszy polski językoznawca wyodrębniła tę odmianę polszczyzny, która stała się przedmiotem moich badań – styl biologiczny. W ujęciu badaczki jest on jednym z wariantów stylu potocznego i zależy od wieku lub płci użytkownika języka.

A. Wilkoń to autor drugiej klasyfikacji odmian współczesnej polszczyzny, która uwzględnia istnienie biolektów. Wyodrębni on pięć poziomów. Pierwszy z nich odnosi się do podstawowych odmian polszczyzny, które pozostają ze sobą w opozycji na płaszczyźnie systemu. Dla autora istotne są tutaj różnice cech fonetycznych i gramatycznych, będące wykładnikami różnych systemów [A. Wilkoń, 1987, s. 24]. Zasadnicza jest tu opozycja języka ogólnego i gwar ludowych. Każda z tych odmian wywiera wpływ na trzecią, którą stanowią języki mieszane.

Poziom drugi ujmuje dwie zasadnicze odmiany determinowane przez „funkcję substancjalną” [T. Skubalanka, 1976, s. 261]: mówioną i pisaną. I tak język ogólny realizowany jest przez użytkowników w mowie i piśmie, natomiast języki mieszane i gwary ludowe, zdaniem badacza, przyjmują tylko postać mówioną. Dla A. Wilkonii odmiany te „różnią się na tyle poważnie, że tworzą podstawę dalszych funkcjonalnych odmian polszczyzny” [A. Wilkoń, 1987, s. 39].

Trzeci poziom typologii obejmuje:

1. języki ogólne w odmianie pisanej: artystyczny, naukowy i oficjalny w dwóch rodzajach: kancelaryjnym i retorycznym,

2. języki ogólne mówione: oficjalny (kancelaryjny i retoryczny), kulturalny oraz potoczny w dwóch odmianach: neutralnej i nacechowanej,

3. gwary ludowe mówione: potoczne i artystyczny język folkloru,

4. języki mieszane mówione potoczne.

Kolejne piętro klasyfikacji przynosi rozstrzygnięcie kwestii wewnętrznego zróżnicowania funkcjonalnych odmian współczesnej polszczyzny. Zdaniem autora „należałoby uwzględnić, ujmując rzecz najogólniej, następujące czynniki różnicujące te odmiany: 1. geograficzne, 2. społeczne, 3. geo-społeczne, 4. biologiczne i psychosomatyczne, 5. genologiczne, 6. stylistyczne, 7. sytuacyjne” [A. Wilkoń, 1987, s. 91]. Przywoływany badacz poprzestaje w swojej pracy na zagadnieniach wymienionych w punktach 1-4, czyniąc przedmiotem obserwacji język ogólny (mówiony) potoczny. Wprowadza pięć jego wariantów:

1. odmiany regionalne,

2. odmiany socjalne (socjolekty),

3. odmiany zawodowe (profesjolekty),

4. **odmiany biologiczne (biolekty)** (podkr. moje – M. K.),

5. odmiany psychosomatyczne (psycholekty).

Ostatni poziom klasyfikacji obejmuje idiolekty pisane i mówione.

Zarówno T. Skubalanka, jak i A. Wilkoń widzą biolekt jako odmianę mówionego języka potocznego. T. Skubalanka nazywa go **stylem**, zaznaczając, że powstaje na tle zróżnicowania funkcji języka, zaś drugi z badaczy – funkcjonalną odmianą języka, **czyli stylem funkcjonalnym**. Trudno się z tymi propozycjami nie zgodzić, choć trzeba dodać, że ujmują one tylko część zakresu występowania biolektów. Ich obecność zauważamy bowiem nie tylko w mówionych, lecz również w pisanych tekstach dawnej i współczesnej polszczyzny [por. K. Handke, 1994; J. Sałata, 2000]. Przykładami mogą być np. pamiętniki i listy pisane przez kobiety i mężczyzn [por. np. A. Fredro, 1976; E. Orzeszkowa, 1956; B. Prus, 1959; Z. z Fredrów Szeptycka, 1976; zob. też B. Walczak, 1994]. Już E. Orzeszkowa [1956] zaobserwowała i tak opisała jedną z różnic:

Jest tu jakaś metoda prostująca linie i pogłębiająca perspektywę obrazu, jakaś surowość myśli i karność wyobraźni [...]. Co do mnie, sposób pisania taki, metodyczny, surowy, ścisły, a przecież ani ciepła, ani ożywienia nie pozbawiony, był wiekiustym przedmiotem moich pożądań. Trzy razy próbowałam dosięgnąć go („O kobietach”, „Patriotyzmie” i „O Żydach”) i trzy razy stworzyłam – obrazy dziurawe, z porwanymi liniami i pełne kwiatów. [...] Czy wie Pan, że ja tę różnicę pomiędzy umysłem męskim i kobiecym [...] zauważyłam

nieraz w rozmowach moich z Panem. Szczęcę się tym, że **pojęcie o rzeczach tego świata mamy jednostajne, lecz gdy wyrazić je przyjdzie, ja zużyć na to muszę stu wyrazów, pan głębiej i trafniej je określi w dziesięciu albo, jak to parę razy spostrzegłam, po prostu w trzech**” (podkr. moje – M. K.) [s. 26].

Jak widać, również znakomita polska pisarka dostrzegła, że mężczyźni i kobiety otaczającą ich rzeczywistość opisują w odmienny sposób: mężczyźni zwięźlej, kobiety obszerniej. Inne jeszcze różnice wyodrębniła autorka pracy o idiolektalnych cechach tekstów pisanych [J. Sałata, 2000]. Są to m.in.:

- chęć jak najdokładniejszego wyrażenia myśli przez kobiety poprzez nagromadzenie słów (przede wszystkim przymiotników i przysłówków),
- precyzyjne wyrażanie się przez mężczyzn przy użyciu znacznie mniejszej liczby wyrazów,
- w wypowiedziach na temat „Najważniejszy dzień w moim życiu” kobiety często przedstawiały przeżycia w taki sposób, że ukazywały swój stan wewnętrzny: przeżywane emocje, odniesione wrażenia,
- z wypowiedzi mężczyzn na ten sam temat wyłaniał się przede wszystkim obraz siły i męskości respondenta oraz odniesionego przez niego sukcesu [J. Sałata, 2000, s. 16-19].

Wymienione cechy stanowią część różnic, które da się zauważyć między współczesnym językiem kobiet i mężczyzn. Ich uzupełnienie stanowią wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań, które przedstawię w dalszej części pracy.

BIOLEKTY W BADANIACH JĘZYKOZNAWCZYCH

Klasyfikacje odmian współczesnej polszczyzny autorstwa T. Skubalanki i A. Wilkonia wyodrębniają – jak wyżej wspomniałam – odmiany współczesnej polszczyzny uwarunkowane przez czynniki biologiczne. T. Skubalanka, autorka pierwszej z referowanych typologii, wskazuje na styl potoczny biologiczny jako wariant ogólnopolskiego stylu mówionego współczesnego polskiego języka narodowego, podając, iż styl ten jest zależny od wieku lub płci [1976, s. 261]. A. Wilkoń podkreśla wewnętrzne zróżnicowania funkcjonalnych odmian współczesnej polszczyzny. Wśród pięciu uwzględnionych przez niego czynników wymienione są również biologiczne, kształtujące języki płci [1987, s. 91]. Rozwinął on opis wszystkich odmian języka potocznego zawartych w *Typologii...*, wskazując interesujące mnie i będące przedmiotem

moich badań **biolekty**. Są to „te warianty polszczyzny, które są uzależnione od czynników takich jak płeć czy wiek” [A. Wilkoń, 1987, s. 103]. Różnice między odmianami biologicznymi mają w języku polskim tylko częściowo charakter systemowy [np. końcówki czasowników w czasie przeszłym rodzaju żeńskiego „malowałam”, „wędrowałam”, „śpiewałam” – rodzaju męskiego „malowałem”, „wędrowałem”, „śpiewałem”]. Pozostałe różnice są niesystemowe, co oznacza, że kobiety i mężczyźni, posługujący się językiem polskim, używają tych samych elementów mających znaczenie, czyli np. morfemów leksykalnych i gramatycznych, i łączą je w większe całości (wyrazy, zdania) za pomocą tych samych reguł [por. s. v. *system językowy*, A. Skudrzykowa, K. Urban, 2000, s. 139].

Istniejące różnice niesystemowe między biolektami współczesnej polszczyzny stały się przedmiotem moich zainteresowań i przeprowadzonych przeze mnie badań. Wyniki tych ostatnich chciałabym skonfrontować z wnioskami językoznawców badających język kobiet i język mężczyzn. Stały się one tematem wypowiedzi m. in. K. Handke [1990, 1994, 1995] oraz M. Zuber [1999] [zob. także *Język a kultura*, t. IX, *Płeć w języku i kulturze*; 1994; M. Marszałek, 2000].

Według K. Handke język kobiet jest stylem:

Znamiona stylu kobiecego mieszczą się w ogólnej charakterystyce stylu („Na ukształtowanie się każdego stylu wpływa konkretna (społeczna, polityczna, estetyczna) funkcja i rodzaj wypowiedzi, towarzyszące jej okoliczności, obowiązujące konwencje gatunkowe oraz osobnicze i środowiskowe skłonności nadawcy”), a także w kategorii stylu rozumianej szeroko jako „sposób ukształtowania wypowiedzi polegający na określonym wyborze, interpretacji i konstrukcji materiału językowego – ze względu na cel mówiącego”, co jest właściwe wszelkim przekazom werbalnym. W ściślejszym sensie odpowiada również definicji stylu funkcjonalnego, pojmowanego jako społecznie utrwalony w obrębie języka narodowego sposób kształtowania komunikatów językowych służących realizacji określonych funkcji wypowiedzi [1990, s. 5].

K. Handke [1994, s. 19-20] podaje, że podstawowe wyznaczniki stylu kobiecego we współczesnej polszczyźnie to:

1. Ekspresywność, która oprócz szczególnego nagromadzenia nacechowanych środków wyrazu uzewnętrznia się również przez stale obecny wartościująco-emocjonalny stosunek nadawcy do odbiorcy oraz do przedstawianej rzeczywistości pozajęzykowej.

2. Widoczna dwoistość społeczno-zawodowej i rodzinno-społecznej sytuacji i roli kobiety, głównie w istnieniu dwojakiego rodzaju środków ekspresji:

o zabarwieniu pozytywnym oraz o zabarwieniu negatywnym. Pierwsze z nich przybierają postać spieszceń, wykrzykników, przerywników, onomatopei, zgrubień w funkcji zdrobnień lub spieszceń, synonimów, neosemantyzmów, neologizmów słowotwórczych i innych; do drugich autorka zalicza zgrubienia, wykrzykniki, przerywniki, przekleństwa, eufemizmy, epitety, formy deminutywne nacechowane w tekście negatywnie, onomatopeje, synonimy, neosemantyzmy, neologizmy słowotwórcze i inne, derywaty wsteczne.

3. Stale obecne w tekście wartościowanie, czemu towarzyszy znaczny stopień redundancji tekstowej, zwłaszcza w nadużywaniu zaimków, przysłówków oraz przymiotników.

4. Duża liczba związków frazeologicznych.

Zdaniem K. Handke, nie można mówić „o dwóch wariantach stylowych wyróżniających się w stylu czy języku potocznym, tzn. kobiecym – właściwym wypowiedziom kobiet, oraz męskim – właściwym wypowiedziom mężczyzn” [1990, s. 6, por. 1995, s. 55-78]. Argumentem popierającym tę tezę jest dla badaczki fakt, iż taka opozycja opierałaby się w znacznej mierze na mniejszej lub większej frekwencji ilościowej cech, a w nieznacznym tylko stopniu na ich jakości. K. Handke podaje, że istoty stylu kobiecego nie da się zamknąć w ramach stylu potocznego, gdyż jego odrębność jest uwarunkowana różnymi czynnikami zewnętrznymi, np. przemianami społeczno-ustrojowymi, choć jego źródła upatruje w polszczyźnie ogólnej potocznej [1990, s. 6 i 11].

Znając założenia analizy stylistycznej, wyznaczone przez T. Skubalankę, nie można zgodzić się z powyższą tezą. Wiemy bowiem, że „w swej najgłębszej istocie analiza stylistyczna jest zawsze analizą porównawczą” [T. Skubalanka, 1976, s. 259]. Wyznaczając styl, szuka się korelacji oraz opozycyjnych zestawień z innym stylem. Badania, które przedstawię w tej pracy, wykażą takie korelacje i opozycje, dlatego nie mogę zgodzić się z K. Handke. Jestem przekonana, że w polszczyźnie występuje zarówno kobieca, jak i męska odmiana języka.

Natomiast M. Zuber sięga po propozycję zachodnich badaczy, którzy uważają, że mężczyźni i kobiety należy traktować jako płcie odrębne kulturowo. Co za tym idzie, sposoby komunikowania się płci postrzegane są w tych pracach jako style konwersacyjne wykształcane poprzez długotrwałą socjalizację [M. Zuber, 1999, s. 36-40]. Charakterystyka kobiecego i męskiego stylu komunikowania się w opracowaniu M. Zuber opiera się na powtórzeniu wniosków J. Wood zajmującej się socjolingwistyką. Stworzyła ona katalog dziesięciu cech tych odmian, wykazując ich przeciwstawność. „Wydają się [one] wynikać z odmiennie rozumianego przez mężczyzn i kobiety **celu** (podkreślenie autorki – M. Z.) komunikowania się: o ile dla kobiet interakcja komuni-

kacyjna jest cenna sama w sobie, o tyle dla mężczyźn ma ona czemuś służyć” [M. Zuber, 1999, s. 39]. Różnice między kobiecym a męskim stylem komunikowania się są tu następujące:

Tab. 1. Kobięce i męskie style komunikowania
(źródło: M. Zuber, 1999, s. 39)

Kobięcy styl komunikowania	Męski styl komunikowania
Mów, aby zbudować i utrzymać kontakt z innymi.	Mów, aby zaprezentować siebie samego i swoje pomysły.
Dziel się swoimi odczuciami i słuchaj zwierzeń innych.	Mówienie o sobie może ci zaszkodzić.
Mów, aby tworzyć symetryczne relacje z innymi.	Mów, aby zdobyć władzę i ustalić swój status.
Porównywanie doświadczeń ma pomóc w okazaniu zrozumienia i współczucia.	Porównywanie doświadczeń może być jedynie strategią współzawodnictwa.
Pomaganie innym polega na okazaniu zrozumienia i współczucia.	Pomaganie innym polega na zrobieniu czegoś pożytecznego.
Utrzymuj rozmowę poprzez zadawanie pytań.	Każdy działa na własną rękę i jest odpowiedzialny sam za siebie.
Okazuj zainteresowanie, aby zachęcić innych do zaprezentowania swoich pomysłów.	Zachowuj się asertywnie, aby inni postrzegali cię jako osobę zdecydowaną i godną zaufania.
Rozmowa jest rodzajem związku między ludźmi, w którym ważne są wszystkie elementy.	Rozmowa jest sekwencją o charakterze linearnym, która ma doprowadzić do przekazania informacji i osiągnięcia celu. Wszystko, co nie służy temu celowi, jest traktowane jako przeszkoda.

Dla M. Zuber największą zasługą tych rozważań jest podkreślenie kulturowej genezy różnic między stylami komunikowania się kobiet i mężczyzn. Jest to ujęcie zasadniczo odmienne od prezentowanego w pracach przedstawiających te różnice jako determinowane przez czynniki o charakterze naturalnym [por. M. Zuber, 1999, s. 39]. Mimo to stanie się ono dla mnie ważnym punktem odniesienia w dalszej części pracy.

Wśród amerykańskich językoznawców badających odmienności biolektów jest też D. Crystal [1980], który opisuje prozodyczne i parajęzykowe korelaty kategorii społecznych. Do tych ostatnich, obok m. in. wieku, statusu i zawodu, zalicza on również płeć. Różnice niesegmentalne między zwyczajami mówienia kobiet i mężczyzn występują – zdaniem D. Crystala – w większości języków [1980, s. 144]. Na poparcie tej tezy wylicza wiele społeczności

językowych (np. plemię Yana, społeczność zamieszkującą Chichimeca, użytkowników języka mohave), w których języki kobiet i mężczyzn różnią się elementami prozodycznymi i parajęzykowymi.

Socjolingwistka D. Tannen [1999], autorka książki *Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie*, w swoich rozważaniach wskazuje na istotną asymetrię występującą w komunikowaniu się kobiet i mężczyzn. Jest ona konsekwencją odmiennych celów i oczekiwań związanych z dialogiem przez kobiety i mężczyzn, zwłaszcza gdy rozmowa dotyczy problemów osobistych. Według D. Tannen kobiety często pragną i oczekują zrozumienia i potwierdzenia, podczas gdy mężczyźni są zainteresowani rozwiązaniami lub strategiami naprawienia tego, co okazało się chybione, licząc na sugestie dotyczące zmiany lub na radę, co należałoby zrobić w przyszłości [*Mosty zamiast murów*, 2001, s. 305-316; D. Tannen, 1999].

Według K. Opperman i E. Weber [2000] zajmujących się pragmalingwistyką, komunikowanie się oznacza dla kobiety nie tylko wymianę informacji, ale również określa bliskość i więź między interlokutorami, podczas gdy mężczyźni porozumiewają się, by przekazać tylko fakty. Dalsze różnice w sposobach komunikowania się płci, wyodrębnione przez badaczki, to m.in. bogatszy zasób słów opisujący uczucia i nastroje, którym posługują się kobiety. Ich język jest też bardziej emocjonalny i bardziej osobisty niż język mężczyzn. Dowodem na to są badania wykazujące, iż w publicznych wystąpieniach kobiety częściej odwołują się do własnych doświadczeń, podczas gdy mężczyźni stosowaną przez siebie argumentację opierają na faktach i badaniach empirycznych.

Obok socjo- i pragmalingwistyki również psycholingwistyka jest dziedziną językoznawstwa zajmującą się biolektami. Badania z tego zakresu dotyczą przede wszystkim zależności między płcią dzieci a przyswajaniem przez nie języka [por. L. Eliot, 2003; Z. Jethon, 1979; A. Moir, D. Jessel, 1993; M. Kielar-Turska, 1999; I. Kurcz, 1976, 2000; J. S. Turner, B. Helms, 1999]. Z badań psychologów wynika, że dziewczęta uczą się mówić wcześniej niż chłopcy, ponieważ mózg kobiety jest do tego celu lepiej przystosowany. Jest to efektem zlokalizowania w kobiecym umyśle funkcji mowy z przodu lewej półkuli, podczas gdy u mężczyzn mieści się ona zarówno z przodu, jak i z tyłu, co daje mniej efektywny układ. Mając w mózgu bardziej wyspecjalizowane ośrodki mowy, dziewczęta zazwyczaj wypowiadają pierwsze słowa we wcześniejszym wieku niż chłopcy i mają bogatsze od nich słownictwo, budują dłuższe i bardziej skomplikowane zdania oraz robią mniej błędów gramatycznych [por. A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 81-82; I. Kurcz, 2000, s. 46-55 i 69-87].

Ten – oczywiście wybiórczy – przegląd stanowisk badaczy zajmujących się językiem płci dowodzi, iż zagadnienie to jest ważką kwestią w nauce o komunikowaniu się. Jest to bowiem dziedzina stale prowadzonych analiz i dociekań, która nie została jeszcze do końca rozpoznana.

BIOLOGICZNE PODSTAWY ISTNIENIA BIOLEKTÓW

Różnice w sposobie wypowiedzania się kobiet i mężczyzn dostrzegają również biologowie. Szukając przyczyn istnienia tych odmienności, wskazują na zależności istniejące między płcią człowieka i jej determinantami a sposobem komunikowania się kobiet i mężczyzn.

Biologowie dowodzą, iż tożsamość, także płciowa, każdego człowieka zawarta jest w czterdziestu sześciu chromosomach. Czterdzieści cztery z nich łączą się po dwa, tworząc pary determinujące określone cechy cielesne nienarodzonego jeszcze dziecka, takie jak np. kolor oczu. Ostatnia para chromosomów decyduje o płci [por. A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 34-35].

Jednak o płci dziecka decydują nie tylko geny. Według biochemików [por. L. Eliot, 2003; J. M. Reinisch, 1976, 1977; J. M. Reinisch, S. A. Saunders, 1984] zależy ona również od obecności drugiego czynnika ją determinującego – hormonów. Niezależnie od genetycznej natury zarodka (obecności pary chromosomów XX bądź XY), płód kształtuje się jako żeński jedynie w przypadku, gdy hormony męskie (androgeny) są nieobecne. Androgeny to zatem decydujący czynnik, który wpływa na płeć dziecka. Jego tożsamość płciowa zostaje określona około szóstego tygodnia po zapłodnieniu, kiedy płód męski, genetycznie XY, wykształca komórki produkujące hormony męskie, m.in. testosteron, a płód płci żeńskiej, genetycznie XX, rozwija żeńskie narządy płciowe, zaś jego gonady nie wytwarzają znaczących ilości hormonu męskiego i w rezultacie rozwija się dziecko płci żeńskiej [por. L. Eliot, 2003, s. 23-138; A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 35-37].

Nie tylko narządy płciowe i układ hormonalny są u kobiet i mężczyzn różne, odmiennie zbudowany jest u nich także mózg. Przetwarza on informacje w różny u kobiet i mężczyzn sposób, wywołując ich odmienną percepcję, odrębne preferencje i zachowania [zob. D. Blum, 2000, s. 94-126; A. L. Edinghaus, 1998; G. M. Edelman, 1998, s. 13-21 i 30-51; L. Eliot, 2003, s. 9-59; A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 36-37; E. Pöpel, 1998]. Uzależnione jest to od procesów zachodzących w sześć lub siedem tygodni po zapłodnieniu, kiedy umysł płodu zaczyna się kształtować według **męskiego lub kobiecego wzorca**. Procesy zachodzące wówczas determinują strukturę i orga-

nizację mózgu, a to decyduje o charakterze umysłowości nienarodzonego dziecka.

Jeżeli płód jest genetycznie żeński, podstawowy schemat budowy umysłu nie ulega zasadniczym zmianom. W przypadku płodu genetycznie męskiego dzieje się inaczej, ponieważ pierwotnie żeńską strukturę mózgu w schemat męski może zmienić tylko działanie dużej dawki hormonów. Właśnie dlatego płód męski poddany zostaje działaniu androgenów, kiedy jego umysł zaczyna się formować. [Por. L. Eliot, 2003, s. 23-138; A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 34-39 i 40-41.]

Jak już wspomniałam, we wczesnym okresie naukowego zainteresowania płcią powszechnie przyjmowano, że czynniki biologiczne mają stosunkowo niewielki wpływ na ludzkie zachowania i postawy. Zakładano, że jeżeli chodzi o mentalność ludzi, rodzą się oni „neutralni płciowo”, a na ukształtowanie się umysłowości człowieka wpływ wywierają tylko oczekiwania otoczenia. W przypadku większości ludzi umysł, ciało i społeczne oczekiwania wobec ich zachowań są ściśle ze sobą powiązane, czego dowodzą m.in. wcześniej przytoczone wyniki badań J. Wood. Badania neurolingwistów dowodzą jednak, że same uwarunkowania społeczne nie są w stanie zdeterminować modelu umysłowości właściwego płci danego człowieka.

NEUROFIZJOLOGICZNE PODSTAWY ISTNIENIA BIOLEKTÓW

Zdaniem autorów *Płci mózgu*, „układ połączeń w mózgu decyduje o odmienności naszych postaw, preferencji, reakcji, uczuć dla siebie samych i dla innych... o setkach różnic dostrzeganych na przestrzeni wieków przez pisarzy, poetów, a także przez zwykłe kobiety i zwykłych mężczyzn. Wyjaśnia nawet, jak i dlaczego odmiennie myślimy” [A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 55; por. L. Eliot, 2003; J. Kaczmarek, 1993]. **Budowa mózgu i sposób jego funkcjonowania przesądza również o języku** (wyróżn. moje – M. K.) [zob. L. Eliot, 2003, s. 9-138, 480-533 i 574-594; E. H. Lenneberg, 1980, s. 265].

Tym, jak ludzie się zachowują, jak myślą i czują, kierują ich umysły, zaś na ich strukturę i funkcjonowanie wpływają hormony. Zarówno **struktura mózgu, jak i hormony u mężczyzn i kobiet są odmienne, co prowadzi do różnic w sposobie zachowywania się, w tym również do zróżnicowania sposobu wypowiedzania się**, czyli istnienia żeńskiego i męskiego biolektu.

Lewa strona mózgu odpowiada przede wszystkim za sprawności werbalne i za szczegółowe, uporządkowane przetwarzanie informacji. Co za tym idzie, mówienie, pisanie i czytanie są w znacznym stopniu pod kontrolą lewej pół-

kuli mózgowej, która steruje także logicznymi, uporządkowanymi procesami myślowymi. Prawa półkula to centrum informacji wizualnych i relacji przestrzennych, odpowiada ona również za odbiór ogólnego obrazu, czyli podstawowych kształtów i wzorów. Półkula ta kontroluje abstrakcyjne procesy myślowe i niektóre z reakcji emocjonalnych ludzi [B. J. Kaczmarek, 1993; A. Moir, D. Jessel, 1993].

U większości kobiet podział funkcji między lewą a prawą półkulą mózgową jest mniej wyraźnie określony. Zarówno lewa, jak i prawa półkula kobiecego umysłu bierze udział w czynnościach werbalnych i wizualnych. Mózg mężczyzny jest bardziej wyspecjalizowany: lewa półkula jest przeznaczona niemal wyłącznie do kontroli funkcji werbalnych, natomiast prawa – funkcji wizualnych. Większość mężczyzn, pracując nad problemem abstrakcyjnym, używa raczej prawej półkuli mózgowej, podczas gdy większość kobiet używa obydwu. Natomiast rozwiązując zadania wymagające mówienia, mężczyźni wykorzystują lewą półkulę mózgową, podczas gdy kobiety korzystają z obu. (Dowodzą tego liczne badania, jak np. to, w którym mierzono eksperymentalnie aktywność elektryczną w umysłach dziewcząt i chłopców zajętych rozwiązaniem w wyobraźni, jakie trójwymiarowe formy można wykonać z płaskiego arkusza papieru oraz przygotowujących i wygłaszających krótkie komunikaty). Taka organizacja funkcji w mózgu sprawia, że kobiety w wykonywaniu zadań werbalnych są zazwyczaj sprawniejsze od mężczyzn. (Dotyczy to kobiet, których mózg jest ukształtowany według żeńskiego wzorca.) [D. Blum, 2000, s. 25-63; A. Moir, D. Jessel, 1993, s. 61-62, 64].

Badania, do których zdołałam dotrzeć, wykazały jeszcze większe zróżnicowanie w budowie mózgu u obu płci. Zauważono, że odmienną organizacją u kobiet i u mężczyzn charakteryzuje się również sama lewa półkula mózgową. Kanadyjska psycholog D. Kimura odkryła, że funkcje umysłu kontrolujące gramatykę, ortografię czy fonetykę zorganizowane są u kobiet i mężczyzn odmiennie. U mężczyzn umieszczone są one z przodu i z tyłu lewej półkuli mózgowej, u kobiet są one bardziej skupione i koncentrują się z przodu lewej półkuli. Stwierdzono też, że takie różnice w układzie między przeciętnym umysłem męskim a przeciętnym umysłem kobiecym mają bezpośredni wpływ na odmienny sposób myślenia kobiet i mężczyzn. Kobiety mają ponadto większą liczbę połączeń tworzących ciało modzelowate, co umożliwia szybszą wymianę większej ilości informacji między prawą i lewą półkulą mózgu. Podkreślić trzeba, że im więcej połączeń tworzących ciało modzelowate mają ludzie między lewą a prawą półkulą, tym płynniej i lepiej mówią, co zdaniem autorów *Płci mózgu* stanowi dodatkowe wyjaśnienie werbalnej sprawności kobiet i trudności mężczyzn z wyrażaniem emocji za po-

mocą słów. Mężczyznom trudniej jest wyrażać uczucia, bo informacje o emocjach przepływają w ich mózgach między prawą a lewą półkulą dłużej. U większości kobiet strona emocjonalna mózgu jest lepiej połączona ze stroną werbalną, dzięki czemu mogą one łatwiej ujmować swoje uczucia w słowa [por. D. Kimura, R. Harshman, 1984; zob. też D. Blum, 2000; A. L. Edinghaus, 1998; L. Eliot, 2003; A. Moir, D. Jessel, 1993; E. Pöpel, 1998].

Z powyższych rozważań wyłania się obraz dwu odmiennie zorganizowanych i mających odmienne układy połączeń nerwowych typów umysłu, których funkcjonowanie wpływa na istnienie jakościowych różnic między komunikatami kobiet i mężczyzn. Do niedawna różnice w ich zachowaniu, także językowym, wyjaśniane były uwarunkowaniami społecznymi, przede wszystkim oczekiwaniami rodziców, których postawy miały odzwierciedlać oczekiwania społeczeństwa. Dziś argumentacja socjologiczna nie jest już rozstrzygająca; wyparły ją dowody na biologiczne, a ściślej rzecz ujmując, biochemiczne i neurofizjologiczne różnice między kobietą a mężczyzną. Hormony determinują rozwój umysłu człowieka, a różne dla płci układy połączeń w mózgach mają bezpośredni wpływ na odmienności w zachowaniach kobiet i mężczyzn, w tym również na zróżnicowanie ich zachowań językowych, które stały się przedmiotem moich zainteresowań i przeprowadzonych przeze mnie badań.

METODY ANKIETOWE W BADANIACH PRAGMALINGWISTYCZNYCH

Przystępując do omówienia przyjętej w tej pracy metody badawczej, za konieczne uznałam zdefiniowanie podstawowych dla pracy pojęć. **Problem badawczy** to „pewne pytanie lub zespół pytań, na które odpowiedzi ma dostarczyć badanie” [S. Nowak, 1970, s. 214]. Problemem badawczym w niniejszej pracy jest pytanie o istnienie różnic między biolektami współczesnego języka polskiego. Wymaga ono zastosowania odpowiednich metod i narzędzi. **Metoda** to „określony i powtarzalny sposób bądź też zespół sposobów zdobywania pewnego typu informacji o rzeczywistości, niezbędnych do rozwiązania określonego problemu badawczego” [I. Woskowski, 1971, s. 204]. Do zgromadzenia materiału badawczego wykorzystałam przygotowaną przez siebie ankietę, która jest „badaniem zjawisk masowych na podstawie odpowiednio opracowanego kwestionariusza” [W. Okoń, 1992, s. 238]. **Kwestionariusz**, czyli drukowana lista pytań, stał się moim narzędziem badawczym.

Celem badania, które przeprowadziłam, stało się zebranie materiału umożliwiającego porównanie wypowiedzi kobiet i mężczyzn, a następnie wskazanie podobieństw i różnic występujących w tych tekstach. Osoby wypełniające kwe-

stionariusz poprosiłam o opisanie dołączonego rysunku oraz o zbudowanie wypowiedzi, które mogłyby być wygłoszone przez respondentów w kilku sytuacjach komunikacyjnych: gdy zwracają się do najbliższych członków rodziny lub do partnera, gdy próbują przekonać pięcioletniego chłopca do zjedzenia zupy pomidorowej, gdy zabierają głos podczas obrad lub wykładu, gdy przyjmują zaproszenie kolegi/koleżanki na spotkanie lub gdy je odrzucają. W metryczce kwestionariusza zapytałam respondentów o płeć, wiek, a także o rok, tryb i kierunek, na którym studiują, oraz nazwę uczelni, w której się kształcą.

Kwestionariusz wykorzystany w badaniu właściwym miał taką oto postać:

I. Proszę o uważną lekturę poniższych punktów:

1. Używając imion lub innych apostrof, napisz, jak zwracasz się do:

- a) matki:
- b) ojca:
- c) swojej partnerki/swojego partnera:
- d) rodzeństwa:
 - siostr (podaj ich wiek):
 - braci (podaj ich wiek):

2. Proszę o opisanie sytuacji przedstawionej na dołączonym do ankiety rysunku w 50 (± 2) słowach (jako słowa liczone są również spójniki, np. *i, ale, lub*, przyimki, np. *w, do, skąd*, partykuły, np. *by* itp.).

- | | | | |
|---------|---------|---------|---------|
| 1..... | 2..... | 3..... | 4..... |
| 5..... | 6..... | 7..... | 8..... |
| 9..... | 10..... | 11..... | 12..... |
| 13..... | 14..... | 15..... | 16..... |
| 17..... | 18..... | 19..... | 20..... |
| 21..... | 22..... | 23..... | 24..... |
| 25..... | 26..... | 27..... | 28..... |
| 29..... | 30..... | 31..... | 32..... |
| 33..... | 34..... | 35..... | 36..... |
| 37..... | 38..... | 39..... | 40..... |
| 41..... | 42..... | 43..... | 44..... |
| 45..... | 46..... | 47..... | 48..... |
| 49..... | 50..... | | |

3. W jaki sposób poprosisz wykładowcę w czasie zajęć o otwarcie okien w auli?

4. Uzupełnij dialogi:

– **Wpadniesz do nas dziś wieczorem? Spotka się u nas kilkoro znajomych, porozmawiamy w końcu o naszej karnawałowej imprezie – mówi do Ciebie koleżanka / kolega.**

- a) *Odmów, uzasadniając to zaplanowanym wcześniej spotkaniem.*
–
- b) *Wyraź zgodę. Poinformuj, że miałaś/miałeś inne (jakie?) plany, ale zrezygnujesz z nich.*
–

5. Pięcioletni Piotr, przedszkolak, nie chce jeść zupy pomidorowej. Twierdzi, że jej nie lubi, choć nigdy wcześniej jej nie jadł. Przekonaj go do spróbowania zupy.

.....

6. Wyobraź sobie, że uczestniczysz w studenckiej konferencji naukowej. Właśnie skończyła się przerwa na kawę. Za chwilę referat ma wygłosić Twoja koleżanka ze studiów. Pomimo wznowienia obrad przez przewodniczącego referentka spóźnia się (wiesz, że siedzi w barku obok sali konferencyjnej i rozmawia z autorem poprzedniego referatu). Słuchacze się niecierpliwą. **Postanawiasz pójść po koleżankę. Poinformuj o tym zgromadzonych w sali.**

.....

.....

II. Proszę o zaznaczenie właściwej dla Pani/Pana odpowiedzi przez wstawienie krzyżyka albo uzupełnienie informacji w wykropkowanym miejscu.

1. Płeć: kobieta mężczyzna

2. Wiek:

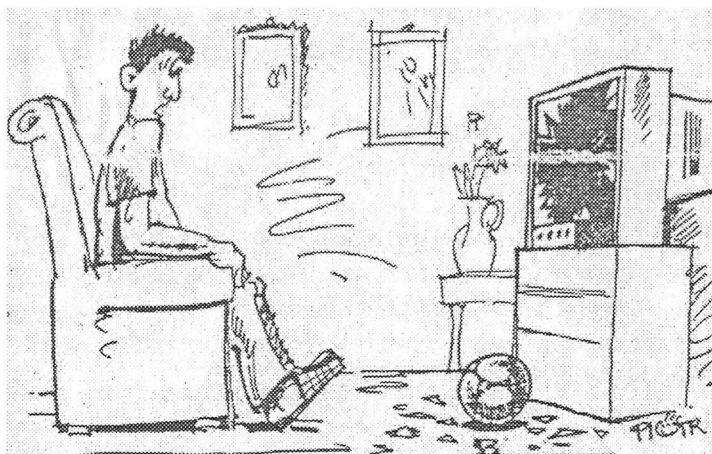
3. Rok i kierunek studiów:

4. Tryb studiów: dzienne zaoczne wieczorowe inne:

5. Nazwa uczelni wyższej:

Dziękuję za wypełnienie ankiety.

Do kwestionariusza został dołączony przedstawiony niżej rysunek.



Rys. 1. Obrazek wykorzystany w badaniu ankietowym
[źródło: „Głos Wielkopolski”, 2001, nr 246].

Badania, których wyniki stały się dla mnie podstawą do opisu bioelektów, zostały przeprowadzone w okresie od listopada 2001 r. do kwietnia 2002 r. Wzięli w nich udział studenci wybranych poznańskich uczelni wyższych: Akademii Rolniczej (AR), Politechniki Poznańskiej (PP), Uniwersytetu im. A. Mickiewicza (UAM), Wyższej Szkoły Handlu i Rachunkowości (WSHiR) oraz Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości (WSZiB). W sumie w bada-

niach uczestniczyło 200 respondentów w wieku od 19 do 25 lat, w tym 100 kobiet (K) i 100 mężczyzn (M), którzy studiowali na następujących kierunkach: administracja, WSZiB, 49 K, 35 M; agronomia, AR, 1 M; automatyka i robotyka, PP, 1 M; elektronika i telekomunikacja, PP, 11 M; europeistyka, UAM, 1 K; filologia polska, UAM, 39 K; 11 M; filologia klasyczna, UAM, 2 K; filologia angielska, UAM, 1 K; fizyka, UAM, 15 M; lingwistyka stosowana, UAM, 1 M; mechanika i budowa maszyn, PP, 17 M; obrót towarowy, WSHiR, 1 M; ogrodnictwo, AR, 2 M; rachunkowość, WSHiR, 1 K; socjologia, UAM, 1 M; technologia żywności – żywienie człowieka, AR, 6 K, 2 M; teologia, UAM, 1 K; transport drogowy, PP, 2 M. Podsumowując, w badaniu wzięło udział 6 studentek i 5 studentów z AR, 31 studentów z PP, 44 studentki i 28 studentów z UAM, 1 studentka i 1 student z WSHiR oraz 49 studentek i 35 studentów z WSZiB.

WYPOWIEDZI KOBIECE

Rozpoczynając omówienie cech biolektu żeńskiego, zachęcam do zapoznania się z wybranymi przykładami kobiecych zachowań językowych w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Tabela 2 zawiera przykłady apostrofów używanych przez wybrane respondenci (wszystkie przykłady cytowane w tabelach zachowują ortografię i interpunkcję respondentów). Zwroty te są reprezentatywne dla całego zgromadzonego korpusu bezpośrednich zwrotów, którymi posługują się kobiety w kontaktach z najbliższym otoczeniem (rodzicami, rodzeństwem, partnerem).

Tab. 2. Apostrofy używane przez kobiety w kontaktach z najbliższym otoczeniem

Apostrofy skierowane do matki	Apostrofy skierowane do ojca	Apostrofy skierowane do partnera	Apostrofy skierowane do sióstr*	Apostrofy skierowane do braci*
mamo, mamka	tatuś, tato	misiu, słonko	(20) Olka, Ola, siostrzyczka	(30) Andrzej, bracie
mamo, mutti	Tato	kochanie, Krzysiu	–	(29-34) po imieniu
mamo, mamuś	Tata	misiu, Nowak, diable	(19) młoda, siostra, Karolina	(15) mały, Karol

Mamusi	tato, Rysiu	misiu, kochanie, słońce, Robert	(28) Milenko	-
Mutti, Muttilko, mamuniu, mamucie, mamuś, mamusia, mamulko	Aryś, Arulki, Atti, Arusiu	Jacuniu, Jacko, kotku, kocie, koteńku, kiciu, Jacuchna, Jaculki, kociaczku, bączek	(15) Pusia, Pusiulka, Pusiunia, skubi, skrapci, Punia, Ola, Olka, Łoliwia, Pusiuleczka	-
Mamusi, mamo	tatko	kochanie, misi, kotku	-	(27) Marcin
Mamo	tato, ojciec	kiciu	(21) Aśka, dzidzia	-
Mamo	tato, ojciec	Przemo, kotku	(28) Arianna, Arinka (25) Lilianna, Lilka	-
Mamo	Tato	kochanie, najdroższy, mój kochany, mój drogi, ukochany mój, mój jedyny, moje serce, moje życie	(22) Martuniu	-
mamo, mamciu, mamuś, Basiu	tatko, tato	misiu, kotku, piciu, kochanie	(25) Ewa, Ewcia, Edka	(27) Mariusz, Maniuś
Mamo	tato	Łukasz, Łukaszku, Misiu, Kochanie, słońeczko	-	(20) Marku

* W nawiasach po lewej stronie podany jest wiek siostry/brata.

Powyższe przykłady ilustrują wysoką frekwencję nośników pozytywnych emocji w języku kobiet [por. K. Handke, 1994, 1995; I. Seiffert-Nauka, 1980]. Respondentki tworzą najczęściej form pieszczotliwych w kontaktach z partnerem, następnie z matką oraz z siostrami. Są to następujące zwroty:

1. Wśród apostrof skierowanych do partnera najczęściej pojawia się zwrot „kochanie”; liczną grupę stanowią spieszczona tworzona od imienia partnera, np. „Jacuś”, „Jacuchna”, oraz od rzeczowników pospolitych nazywających pozytywne elementy rzeczywistości, m.in. małych zwierząt, najczęściej domowych, np. „kotku”, „myszko”, „rybko”, lub części natury, np. „słońce”, „słonko” etc.

2. W zwrotach kierowanych do matek dominuje apostrofa „mamo”. Mianownik tego rzeczownika stał się dla respondentek podstawą do utworzenia deminutywów, spośród których najczęściej używane są „mamusi” i „ma-

muś”. Obok polskiej podstawy słowotwórczej respondentki wykorzystują również zwroty obcojęzyczne, od których tworzą zdrobnienia, np. „Mutti”, „Muttilko” [por. niemieckie „Mutti”].

3. W kontaktach z siostrami, niezależnie od ich wieku, często używają zdrobnień imienia, np. „Kasiu”, obok których pojawiają się:

a) zwrot nazywający pokrewieństwo („siostra”) i jego zdrobnienia („siostrzyczka”, „siostrunia”);

b) zdrobniałe formy nazw pozytywnych elementów rzeczywistości, np. „kotku”.

Respondentki rzadko zwracają się do swoich sióstr za pomocą zgrubień utworzonych od imion, np. „Kacha”.

4. W zwrotach skierowanych do ojca dominuje apostrofa „tato”. Jedynymi zdrobnieniami utworzonymi od mianownika tego zwrotu są „tatusz”, „tatusiu” i „tatko”. Respondentki w kontaktach ze swoimi ojcami używają też zdrobnień ich imion, np. „Staszek”, „Tadziu”, „Aruś”.

5. W grupie zwrotów do braci występuje bardzo mało zdrobnień imion, jeśli zaś występują, są kierowane do młodszych od respondentek chłopców, np. „Jasiu”. Najczęściej używanym przez kobiety w kontaktach z braćmi zwrotem jest niespieszczone imię występujące w formie mianownikowej, np. „Damian”.

Kolejnym zbiorem tekstów autorstwa kobiet, który poddałam analizie, były opisy sytuacji przedstawionej na dołączonym do ankiety rysunku. Wnioski płynące z badania, poparte przykładami, przedstawiłam w referacie *Biolektki we współczesnej polszczyźnie* [Kasperczakowa, 2004].

Kolejne polecenie zawarte w kwestionariuszu dotyczyło prośby o otwarcie okna, która miałaby być skierowana do osoby prowadzącej zajęcia. Reprezentatywny dla całego korpusu wybór tekstów znajduje się w tabeli 3.

Tab. 3. Prośby o otwarcie okna skierowane do prowadzącego zajęcia

Bardzo przepraszam za przerwanie zajęć. Mogłabym poprosić o otwarcie okna?
Bardzo przepraszam, czy panu profesorowi nie sprawiłoby kłopotu, gdybym otworzyła okno?
Przepraszam pana doktora, czy mogłabym otworzyć okno?
Przepraszam, panie doktorze, czy można otworzyć okno?
Przepraszam, czy mogłabym otworzyć okno?
Przepraszam, czy mógłby pan otworzyć okno?
Panie doktorze, czy mogłabym otworzyć okno?

Przepraszam bardzo, ale w sali jest duszno! Czy mógłby pan otworzyć okno?
Przepraszam bardzo, czy mogłabym prosić o otwarcie okien, ponieważ jest nam strasznie duszno?
Proszę pana doktora o otwarcie okien.
Przepraszam, czy mogłabym prosić o otwarcie okna? Jeżeli oczywiście nikomu nie sprawi to kłopotu.

Większość próśb podanych przez kobiety przyjęła postać pośrednich aktów mowy, a dokładniej pytań rozstrzygnięcia funkcjonujących jako dyrektywy [por. S. Wiertlewski, 1995, s. 64]. Niemal wszystkie kobiety prosząc w czasie zajęć o otwarcie okna, rozpoczynały swoje wypowiedzi od zwrotu „przepraszam”, „przepraszam bardzo”, „bardzo przepraszam”, postępując zgodnie z zasadami grzeczności językowej. Zarówno A. Wierzbicka [1983, s. 130], jak i M. Marcjanik [1997, s. 217] zaliczyły przeprosiny do aktów mowy zapobiegających powstaniu dysharmonii w grupie społecznej. Za autorką opracowania *Polska grzeczność językowa* określiłam je jako akty o funkcji sterowania przebiegiem kontaktu, które mają rozpoczynać interakcje [M. Marcjanik, 1997, s. 241]. Analizowane tu komunikaty językowe są zazwyczaj krótkie, w jednej trzeciej uzasadniane, np.: „Przepraszam, czy mogłabym otworzyć tutaj okno, bo jest bardzo duszno”.

W 4. punkcie kwestionariusza respondentki zostały poproszone o uzupełnienie następującego dialogu:

- Wpadniesz do nas dziś wieczorem? Spotka się u nas kilkoro znajomych, porozmawiamy w końcu o naszej karnawałowej imprezie – mówi do Ciebie koleżanka/kolega.

Odmów, uzasadniając to zaplanowanym wcześniej spotkaniem.

Odpowiedzi kobiet biorących udział w badaniu były następujące:

Tab. 4. Odmowy skierowane do osoby zapraszającej na wieczorne spotkanie

– Jest mi bardzo przykro, ale jestem już dzisiaj bardzo zajęta, mam ważne spotkanie z panem profesorem.
– Przykro mi, nie mogę się z Tobą umówić. Wieczorem idę ze znajomymi do teatru.
– Przepraszam, jestem już umówiona, nie mogę przyjść.
– Bardzo bym chciała, ale sorry, umówiłam się z kimś na dzisiaj.
– Niestety, nie mogę do Ciebie przyjść. Jest mi przykro, ale umówiłam się do kina z chłopakiem.

– Sorry, ale nie mogę, mam już plany na dzisiejszy wieczór.
– Bardzo mi przykro, ale umówiłam się już wcześniej i nie mogę przełożyć tego spotkania. Mam nadzieję, że się nie gniewasz.
– Wiesz co, przepraszam cię bardzo, ale już wcześniej umówiłam się na bardzo ważne spotkanie w sprawie mieszkania.
– Przepraszam, ale niestety nie mogę przyjść, bo mam już zaplanowane spotkanie.
– Dziękuję ci za zaproszenie, jednak nie mogę do ciebie przyjść. Zaplanowałam już inne spotkanie. Oczywiście chętnie porozmawiam o tej imprezie. Może ustalimy jakiś inny termin?
– Przepraszam, ale dziś już jestem umówiona z przyjaciółką, której bardzo dawno nie widziałam.

Niemal wszystkie kobiety rozpoczynały swoje wypowiedzi od grzecznościowych aktów mowy, np. „niestety”, „przepraszam”, „sorry”, „przykro mi” [zob. M. Marcjanik, 1997; K. Ożóg, 1984], w dalszej części podając powód, dla którego nie przyjmowały zaproszenia. Takie zachowania językowe wydają się być spowodowane nie tylko zwyczajami grzeczności językowej, ale także troską o uczucia osoby zapraszającej. Respondentki dbały o to, by ich odmowa nie wywołała w rozmówcy negatywnych emocji, takich jak smutek, rozczarowanie czy złość. W tekstach tych przeważają czasowniki, np. „przepraszam”, „umówiłam się”, „idę”, „nie mogę”, „nie gniewasz się”, obok nich często występują zaimki, np. „tobą”, „tego”, „kims”, „ciebie”, a także uzasadnienia w postaci „do kina”, „na zakupy”, „z koleżanką”. Wysoka frekwencja tych części mowy sprawia, że większa część wypowiedzi kobiet poświęcona jest uzasadnieniu odmowy.

Kolejnym poleceniem w kwestionariuszu było uzupełnienie wcześniej sformułowanego zaproszenia [zob. s. 51], lecz tym razem respondentki miały wyrazić zgodę. Odpowiadały w następujący sposób:

Tab. 5. Zgody respondentek na wieczorne spotkanie

– Bardzo chętnie skorzystam z tego zaproszenia. Miałam spotkanie z koleżankami z grupy, ale zrezygnuję z niego. Wolę spędzić ten czas z wami.
– Dobrze. Co prawda miałam iść do kina, ale zależy mi na spotkaniu z Wami.
– Oczywiście że przyjdę. Co prawda miałam dziś czytać lekturę, no ale trudno...
– Och dobrze. Myślałam, że pójdę do czytelnii, ale to w końcu może poczekać.
– OK, przyjdę do ciebie. Miałam oglądać film, ale mogę z tego zrezygnować.

– Przyjdę bardzo chętnie. Co prawda miałam się pouczyć, ale myślę, że zdążę to zrobić jutro.
– OK, przyjdę. W sumie miałam pójść na zakupy, ale mogę to przecież zrobić kiedy indziej.
– Chętnie, choć miałam zaplanowane wyjście do kina. Ale dla Ciebie zrobię wyjątek.
– Przyjdę, ale najpierw będę musiała odwołać wizytę u dentysty (strasznie nie lubię tam chodzić).
– Przyjdę, chociaż miałam obejrzeć film. Będę musiała zrobić to później.
– Oczywiście, świetnie. Miałam już wcześniej zaplanowany cały ten dzień, ale mogę te plany zmienić – nie ma problemu, nie było to aż tak ważne.

Przy wyrażeniu zgody z jednoczesnym poinformowaniem o konieczności zmiany planów kobiety często wyrażały pozytywne emocje, np. przez wyrazy potoczne, takie jak: „OK”, „super”, „świetnie”, „dobrze”, „chętnie wpadnę”. Zazwyczaj respondentki o tym, że muszą dokonać zmian we wcześniejszych ustaleniach, mówiły w taki sposób, by osoba zapraszająca nie poczuła się winna zaistniałej sytuacji, np. „miałam właściwie iść do kina, ale mogę to zrobić później”, „co prawda chciałam iść do czytelnii”, „miałam się pouczyć, ale myślę, że zdążę zrobić to jutro”.

W piątym poleceniu kwestionariusza właściwego poprosiłam respondentki o napisanie, w jaki sposób przekonywałyby pięcioletniego chłopca do spróbowania zupy pomidorowej. Kobiety biorące udział w badaniu zrobiłyby to w następujący sposób:

Tab. 6. Wybrane sposoby przekonywania dziecka do spróbowania zupy pomidorowej

– Spróbuj, kochanie. To jest bardzo smaczna zupka. Pyszna, ciepłutka. Będziesz rósł zdrowy i piękny, spróbuj, proszę.
– Skąd wiesz, Piotrusiu, że nie lubisz zupy pomidorowej? Przecież jej nie próbowałeś. Wiele osób uwielbia tę zupę. Jest naprawdę pyszna! Wiesz, robi się ją z pomidorków, które tak ładnie wyglądają na kanapce. A pamiętasz, jak ci smakował hamburger w McDonald'sie? Tam też były pomidory. Spróbuj, chociaż troszkę.
– Ja wiem, że ta zupa może nie wygląda zbyt zachęcająco, ma trochę nieciekawy kolor, ale taka fasolówka jeszcze gorzej pachnie i wygląda, a przecież bardzo ją lubisz. Spróbuj, tylko jedną łyżkę, jak nie będzie ci smakowała, to nie zjesz więcej.
– Piotrusiu! Zjedz choć troszkę za mamusię, za tatusia. Musisz być zdrowy, mieć dużo sił.

– Jeśli nie chcesz jeść, to nie musisz, ale wiedz, że zupa ta jest bardzo zdrowa i ja ją lubię. Ma dużo witamin i dzięki niej będziesz zdrowy i silny. W przedszkolu będziesz mógł pokonać wszystkich kolegów w grach i zabawach, ponieważ zupa pomidorowa doda ci wielu potrzebnych sił.
– Piotrusiu, jeszcze nie spróbowałeś, a już mówisz, że jej nie lubisz. Zjedz jedną łyżkę. Proszę. Później pójdziemy na spacer. A jeśli nie zjesz zupki, to nie będziesz miał siły biegać w parku. No spróbuj. Ona naprawdę jest bardzo dobra. Wystarczy, jak zjesz tylko kilka łyżek.
– Kochanie. Jeśli chcesz być taki silny jak tatuś, musisz jeść dużo potraw robionych z warzyw. A zupka pomidorowa jest właśnie zrobiona z warzyw, pomidorków. Gdy będziesz jadł tyle zupki pomidorowej co tatuś, będziesz taki silny jak on.
– Lubisz pomidory? Nie? Zupa pomidorowa ma zupełnie inny smak. Kakao smakuje inaczej niż czekolada, chociaż jest do niej dodawane.
– Piotrusiu, zupka pomidorowa jest naprawdę smaczna, więc spróbuj chociaż zjeść jedną łyżeczkę, a jeśli nie będzie ci smakować, to zrobimy coś innego do zjedzenia.
– Zjedz tą zupę. Jest naprawdę pyszna. Umówmy się tak, jak spróbujesz i nie będzie ci smakować, to nie będziesz musiał jeść.
– Piotrusiu, zupka jest naprawdę smaczna, spróbuj, proszę! Nie musisz jej jeść do końca, ale myślę, że może ci posmakować. Mama ugotowała ją specjalnie dla ciebie ze świeżych jarzynek i pysznego mięska. Proszę, nie rób mi przykrości i przynajmniej skosztuj tej pysznej zupki!

Respondentki zwracały się do pięcioletniego chłopca przede wszystkim za pomocą jego imienia, zawsze spieszzonego, np. „Piotruś”, „Piotrusiu”, „Piotrek”, zastępując je rzadko innymi zwrotami, np. „kochanie”. W wypowiedziach skierowanych do dziecka używały zdrobniałych form rzeczowników, poczynając od apostrof, np. „maleńki”, poprzez danie, do zjedzenia którego namawiały chłopca, np. „zupka”, kończąc na wielu elementach otaczającej ich rzeczywistości, np. „łyżeczka”, „marchewka i pomidorki”, „tatuś”. Te ostatnie są opisywane przez liczne przymiotniki, np. „dobra”, „smaczna”, „pyszna”, „ulubiona”, oraz imiesłowy, np. „zrobiona”, „ugotowana”, „przygotowana”. Respondentki używały też dużej liczby czasowników, zarówno w trybie rozkazującym, np. „jedz”, „spróbuj”, „nie rób”, jak i w trybie orzekającym, np. „jest”, „ma”, „smakuje”. Wypowiedzi badanych kobiet są obszerne, a argumentacja przez nie wykorzystywana jest w większości tekstów dostosowana do wieku dziecka i jego rozwoju emocjonalnego, np. „Piotrek, bądź mężczyzną”, „będziesz silny jak tatuś” (odwołanie się do ambicji dziecka), „dostaniesz jeszcze jedną niespodziankę” (przekupstwo), i intelektualnego, np. „musisz być zdrowy, mieć dużo sił”.

Ostatnie polecenie w kwestionariuszu brzmiało:

Wyobraź sobie, że uczestniczysz w studenckiej konferencji naukowej. Właśnie skończyła się przerwa na kawę. Za chwilę referat ma wygłosić Twoja koleżanka ze studiów. Pomimo wznowienia obrad przez przewodniczącego referentka spóźnia się (wiesz, że siedzi w barku obok sali konferencyjnej i rozmawia z autorem poprzedniego referatu). Słuchacze się niecierpliwią. Postanawiasz pójść po koleżankę. *Poinformuj o tym zgromadzonych w sali.*

Respondentki udzieliły następujących odpowiedzi:

Tab. 7. Sposoby poinformowania zgromadzonych na sali konferencyjnej słuchaczy o wyjściu po spóźniającą się referentkę

– Przepraszam państwa. Chyba podejrzewam, gdzie zapodziała się nasza referentka. Czy mogę opuścić na chwilę salę?
– Przepraszam państwa, wiem, gdzie jest referentka i spróbuję przyprowadzić ją tutaj. Zapewniam, że jej odczyt wynagrodzi spóźnienie.
– Proszę jeszcze chwilę poczekać, zobaczę czy pani X już może przyjść. Odbiera bardzo ważny telefon z uniwersytetu w Harvardzie.
– Przepraszam państwa bardzo, proszę o jeszcze chwilę cierpliwości. Pójdę po referentkę.
– Z tego co zauważyłam p. X bardzo spodobał się poprzedni referat – do teraz dyskutuje z jego autorem. Mam nadzieję, że jej odczyt spodoba się państwu nie mniej niż poprzedni. W tym celu udam się po nią – przepraszam najmocniej.
– Przepraszam, moja koleżanka która ma za chwilę poprowadzić wykład, jest w barku obok. Na pewno prowadzi ożywioną dyskusję z kolegą.
– Przepraszam państwa. W związku z wynikłą sytuacją postanowiłam pójść po koleżankę, która z pewnością czeka obok w sali. W takim wypadku przepraszam państwa na chwilę. Proszę się nie denerwować.
– Prosimy o chwilę cierpliwości. Za chwilę konferencja będzie wznowiona.
– Przepraszam Państwa, za opóźnienie. Zaraz sprawdzę co się stało.
– Przepraszam bardzo, mogę pójść po koleżankę, wydaje mi się, że wiem, gdzie teraz jest.
– Bardzo przepraszam, myślę, że wiem gdzie jest referentka. Spróbuję ją odszukać.

Przytoczone wypowiedzi przedstawiają, w jaki sposób respondentki poinformowałyby zgromadzonych w sali o wyjściu po spóźniającą się referentkę. Większość ankietowanych kobiet rozpoczęła swoją wypowiedź od zwrotów „przepraszam”, „przepraszam państwa”, „przepraszam państwa bardzo”. Są to akty mowy pełniące funkcje sterowania przebiegiem kontaktu. Według M. Marcjanik [1997, s. 241] rozpoczynają one interakcję i służą przygotowaniu odbior-

cy do odegrania roli adresata. W wypowiedź tę blisko połowa ankietowanych kobiet włączyła informacje o przyczynach spóźnienia koleżanki, np. „zapewne straciła poczucie czasu”, „pochłonęła ją dyskusja”. W analizowanych tekstach zauważyć można występowanie różnorodnych związków frazeologicznych, np. „złapała ją trema”, powtarzające się czasowniki, np. „spóźni się”, „pójdę”, „zobaczę”, „wiem”, oraz rzeczowniki określające spóźniającą się osobę, np. „referentka”, „koleżanka”, „pani”. Zebrane wypowiedzi poświadczają wysoką kompetencję komunikacyjną respondentek, które wypowiadały się w sposób dostosowany do sytuacji komunikacyjnej przedstawionej w poleceniu.

WYPOWIEDZI MĘCZYCZYN

Podobny sposób postępowania przyjęłam, omawiając cechy biolektu męskiego. Poniżej przedstawiam teksty autorstwa mężczyzn, którzy wypowiedzieliby je w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Tabela 8 zawiera wykaz przykładowych apostrofów używanych przez respondentów, dając obraz zwrotów używanych przez mężczyzn w kontaktach z najbliższymi.

Tab 8. Apostrofy używane przez mężczyzn w kontaktach z najbliższym otoczeniem

Apostrofy skierowane do matki	Apostrofy skierowane do ojca	Apostrofy skierowane do partnerki	Apostrofy skierowane do sióstr*	Apostrofy skierowane do braci*
mama, mamina	ojciec, tata	skarbie, złotko	(15) siora	–
Mama	tata	–	–	(17) Radek, mały, młody
mamo, mama	tatko	–	–	(18) Andrzej (11) kudi, kudłacz
Mamo	tato	po imieniu	–	(20, 14, 11) po imieniu
mama, mamusia	tata, tatuś	koteczku, kruszynka, mała, kochanie, kotku	–	(23, 27) po imieniu
mama	ojciec	słonko	(18) po imieniu	(16, 20) po imieniu
mamo	tata, staruszku	słomka, kochanie		(17) młody, mały

mamo, pani	tato	Aniu, kochanie	–	(17) młody (2) żabko
mamo	tato, Jurek, ojciec	Zuza, Gošku, mała, rybo	(24) Goška, stara, siostra, żoźa, starsza (23) Aška, Joan- no, ruda (22) Katarzyna, Kaška, dzidzia, młoda	–
mamusia	tato	Młoda	(26) siostra	(19) młody
mamo	tata, ojciec	misiu, słonecz- ko, kwiatuszku	(20) po imieniu	–

* W nawiasach po lewej stronie podany jest wiek siostry/brata.

Wymienione przykłady pokazują, jakich zwrotów używają mężczyźni, kontaktując się z najbliższym otoczeniem. Oto wnioski płynące z analizy:

1. Respondenci używają zdrobniałych zwrotów przede wszystkim w kontaktach z partnerką. Spośród apostrof skierowanych do partnerki respondenci najczęściej wymieniali zdrobnienie jej imienia oraz zwroty „kochanie” i „misiu”; liczną grupę stanowią spieszczenia tworzone od nazw pospolitych, np. małych, najczęściej domowych, zwierząt, np. „kotku”, „myszko”, „rybko”.

2. Liczne formy deminutywne pojawiają się też w kontaktach respondentów z ich matkami. Zasadniczo jednak zwrot, którym posługują się mężczyźni, to apostrofa „mamo”. Zdrobnienie formy mianownikowej „mama” ma liczne formy słowotwórcze, np. „mamuniu”, „mamusiu”, jednak ankietowani używają ich rzadko. Imiona matek są sporadycznie używane przez respondentów jako apostrofy.

3. W zwrotach skierowanych do ojca dominuje apostrofa „tato”, drugą w kolejności jest zwrot „ojciec”. Zdrobnienia, np. „tatuś”, „tatko”, pojawiają się bardzo rzadko. Ankietowani zwracają się do swoich ojców również po imieniu, jednak nie zdarza się to często.

4. Mężczyźni w kontaktach ze swoimi siostrami używają zdrobnień imienia niezwykle rzadko i przede wszystkim w zwrotach kierowanych do młodszego rodzeństwa. Najczęściej zwracają się za pomocą form typu „Goška”, „Kaška”, „Aška”.

5. W grupie zwrotów do braci liczną grupę stanowią apostrofy „mały” i „młody”, kierowane do młodszego rodzeństwa. Zdecydowanie dominują imiona w niespieszczonej formie mianownikowej, np. „Rafał”, „Grzegorz”, „Andrzej”.

Analizę odpowiedzi, których respondenci udzielali w kolejnym punkcie kwestionariusza, przedstawiłam w referacie *Biolekty we współczesnej polszczyźnie* [Kasperczakowa, 2004].

Kolejnym poleceniem zawartym w kwestionariuszu było sformułowanie prośby o otwarcie okna, którą respondenci mieli skierować do prowadzącego zajęcia. Oto przykłady tych wypowiedzi:

Tab. 9. Prośby o otwarcie okna skierowane do prowadzącego zajęcia

– Panie profesorze, czy mogę otworzyć okno? / Czy mógłby pan otworzyć okno?
– Przepraszam, czy mógłbym otworzyć okno, bo strasznie tu duszno.
– Przepraszam bardzo, w auli jest duszno i gorąco. Czy mógłby pan otworzyć okno?
– Czy mógłby pan otworzyć okno, bo jest bardzo duszno.
– Przepraszam, czy można otworzyć któreś z okien?
– Panie profesorze, czy można otworzyć okna?
– Przepraszam, panie profesorze, czy mógłbym otworzyć okno, bo jest mi gorąco.
– Przepraszam, panie profesorze, czy mogę otworzyć okno, bo jest lekko duszno.
– Przepraszam, czy można otworzyć okno, jest bardzo duszno.
– Przepraszam profesora, czy mógłbym uchylić okno, ponieważ w sali panuje duchota.
– Przepraszam, czy mógłby pan uchylić okno, ponieważ jest duszno.

Mężczyźni prosząc w czasie zajęć o otwarcie okna, zazwyczaj na początku umieszczali w swoich wypowiedziach zwroty „przepraszam”, „przepraszam bardzo”, zgodnie z zasadami grzeczności językowej [M. Marcjanik, 1997]. Jak zaznaczyłam wcześniej, ten rozpoczynający interakcję zwrot zaliczany jest do aktów mowy, mających funkcję sterowania przebiegiem kontaktu [M. Marcjanik, 1997, s. 217]. Prośby formułowane przez respondentów były raczej krótkie, a połowa z nich zawierała uzasadnienie, np. „Przepraszam, ale jest duszno w sali, czy można prosić o otwarcie okien?”.

Następny punkt kwestionariusza zawierał prośbę o uzupełnienie takiego oto dialogu:

- Wpadniesz do nas dziś wieczorem? Spotka się u nas kilkoro znajomych, porozmawiamy w końcu o naszej karnawałowej imprezie – mówi do Ciebie koleżanka/kolega.

Odmów, uzasadniając to zaplanowanym wcześniej spotkaniem.

Biorący udział w badaniu mężczyźni formułowali następujące odpowiedzi:

Tab. 10. Odmowy skierowane do osoby zapraszającej na wieczorne spotkanie

– Przepraszam, dzisiaj nie mogę. Dwa tygodnie temu umówiłem się z Pawłem, że go odwiedzę.
– Niestety, nie mogę, już wcześniej się umówiłem na spotkanie.
– Niestety, dziś wieczorem nie mogę, jestem już umówiony w interesach.
– Sorry, ale mam coś zaplanowane.
– Sorry, ale już wcześniej zaplanowałem wyjście do Carramby.
– Przepraszam cię, ale już się umówiłem, może innym razem.
– Niestety, ja już wcześniej miałem zaplanowany sylwester, przykro mi.
– Niestety, przykro mi, już wcześniej umówiłem się z kumplami na dyskotekę.
– Przykro mi, że nie mogę się z wami spotkać, ponieważ wypadły mi pilne sprawy, które muszę niezwłocznie załatwić.
– Przepraszam, ale nie mogę przyjść, ponieważ dziś już się umówiłem na wizytę u dentysty.
– Sorry, ale wyskoczyło mi coś bardzo ważnego, ale postaram się jakoś to załatwić.

Większość ankietowanych rozpoczynała replikę od grzecznościowych zwrotów, np. „przepraszam”, „niestety”, „sorry”, zaraz po nich podając przyczynę odmowy. Tym samym mężczyźni w swoich wypowiedziach dawali wyraz troski o uczucia rozmówcy, starając się nie wywoływać jego smutku bądź żalu. W tekstach tych dominują czasowniki „przepraszam”, „umówiłem się”, „nie mogę”, „mam inne plany”, „wypadły mi”, zaimki, np. „kimś”, „tym”, oraz wyrażenia przyimkowe, np. „z wami”, „na wieczór”, „do siebie”. Uzasadnienia odmowy stanowiły najobszerniejszą część analizowanych wypowiedzi.

Postawieni w tej samej sytuacji komunikacyjnej, mężczyźni wyrażaliby zgodę, formułując takie oto wypowiedzi:

Tab. 11. Zgody na wieczorne spotkanie

– Dobra, wpadnę na chwilę. Najwyżej nie pójde na trening, i tak sezon się skończył.
– Dobrze, przyjdę. Najwyżej do Jarka pójde jutro.
– OK! Wprawdzie miałem inne plany, ale dla ciebie chętnie zrezygnuję z wyjścia do dyskoteki.
– Ekstra, tylko że już mam coś zaplanowane, ale to może poczekać.
– No dobra, w sumie miałem jechać na zakupy, ale pojadę kiedy indziej.
– Dobrze, ale mogłeś mi powiedzieć o tym wcześniej, teraz muszę przełożyć wyjazd.
– Dobrze, przyjdę. Miałem inne plany spędzenia wieczoru, np. kino, ale twoja propozycja jest lepsza i wpadnę do was, a do kina pójde kiedyś indziej (!).

– OK, przyjdę, choć będę musiał zmienić swoje plany na dzisiejszy wieczór, bo chciałem iść z kolegą na piwo.
– Super. Myślę, że się nieźle zabawimy. W sumie mam już pewne inne plany, ale to nie będzie problem, jeśli z nich zrezygnuję.
– Jasne, że przyjdę. Gdybym wiedział wcześniej, nie rezerwowałbym miejsc w teatrze. Wystarczyłby Twój SMS dwa dni wcześniej i nie straciłbym obleganego przedstawienia.
– Świetnie, miałem zamiar umyć okna, ale to może poczekać.

Respondenci swoje repliki najczęściej rozpoczynali od zwrotów wyrażających entuzjazm dla otrzymanej propozycji, np. „dobra”, „dobrze”, „super”, „ekstra”, „świetnie”. Obok takiego sposobu inicjowania wypowiedzi zauważyć możemy takie zwroty, jak np. „no dobra”, które mogą świadczyć o zakłopotaniu rozmówcy. Znaczna część odpowiedzi mężczyźni została skonstruowana w taki sposób, by rozmówca odczuł, że konieczność zmiany planów będzie dla respondentów kłopotliwa, np. „no dobra, ale ten film przepaść nie może”, „no dobra, muszę zadzwonić do kina, że dziś nie przyjdę”, „jasne, że przyjdę; gdybym wiedział wcześniej, nie rezerwowałbym miejsc w teatrze; wystarczyłby Twój SMS dwa dni wcześniej i nie straciłbym obleganego przedstawienia”.

W piątym poleceniu kwestionariusza mężczyźni przekonywali pięcioletniego chłopca do spróbowania zupy pomidorowej. Robili to w następujący sposób:

Tab. 12. Sposoby przekonywania dziecka do spróbowania zupy pomidorowej

– Jak zjesz zupę będziesz silniejszy i bardziej wyrośniesz.
– Masz zjeść tę zupę. Bo inaczej przyjdzie gwiazdor i cię weźmie.
– Ja też jej nie lubię, ale chociaż spróbuj i zjedz ten talerz, to cię przewiozę samochodem i dam ci pokierować!
– Zjedz tą zupę, bo nigdy nie urośniesz smarkaczu.
– Słuchaj Piotr, jak nie będziesz jadł, to nie urośniesz.
– Jeśli nie chcesz jeść, to nikt cię nie zmusza, ale ja sam też nie lubię tej zupy, a teraz bardzo mi smakuje.
– Piotrek, spróbuj tą zupę, chociaż jedną łyżkę, a jeżeli nie będzie dobra, to nie musisz jej jeść, a jak spróbujesz, to mam dla ciebie niespodziankę. Co to jest? – Najpierw spróbuj, a potem zobaczysz. Mogę ci tylko powiedzieć, że to coś dobrego i słodkiego.

<p>– Piotr, pamiętasz, gdy latem jedliśmy pomidory i truskawki? Smakowało ci, prawda? A pamiętasz, jak ci smakował ostatnio dżem truskawkowy. Widzisz pomidorówka jest robiona z pomidorów tak samo jak dżem truskawkowy z truskawek. Poza tym będzie to dla ciebie przygoda. Przecież nigdy nie byłeś w krainie smaku zupy pomidorowej.</p>
<p>– Przecież nigdy jej nie jadłeś. Umówmy się, że posmakujesz jedną łyżkę zupy i sam postanowisz, czy będziesz ją jeść dalej.</p>
<p>– Piotrusiu, pomidory są zdrowe i smaczne. Musisz jeść, żeby urosnąć, chyba nie chcesz być mniejszy od swoich rówieśników. Jak chcesz to możemy ten obiadek skosztować razem.</p>
<p>– Słyszałem, że wielu przedszkolaków nie chce spróbować zupy pomidorowej. Ale jeśli się przemogą, to rodzice i starsi bracia i panie przedszkolanki są wtedy z nich bardzo dumni. A ty nie chcesz, żebyśmy byli z ciebie dumni?</p>

Respondenci w blisko połowie wypowiedzi skierowanych do chłopca nie używali apostrof; w pozostałych tekstach zwracali się do niego, wykorzystując imię „Piotr” oraz dwa jego zdrobnienia: „Piotruś” i „Piotrek”. Rzadko w ich tekstach pojawiały się inne zwroty, np. „dziecko ty moje”; częściej natomiast możemy zaobserwować występowanie określeń nacechowanych negatywnie, np. „smarkaczu”, „kurduplu”. O przedmiotach związanych z sytuacją, w której się znaleźli, mężczyźni w większości mówili bez zdrobnień, czasami dodając do rzeczowników pospolitych określenia, np. „smaczna”. Używane przez mężczyzn słownictwo obejmuje przede wszystkim czasowniki w trybie rozkazującym, np. „jedz”, „spróbuj”, „słuchaj”, „zobacz”, oraz orzekającym, np. „nie urośniesz”, „będziesz”, „nie wiesz”, a także mało zróżnicowaną grupę powtarzających się rzeczowników, np. „zupa”, „talerz”, „łyżka”, „pomidory”. Respondenci budowali zazwyczaj zwięzłe wypowiedzi, w których argumentacja dotyczyła przede wszystkim potencjalnych korzyści odniesionych przez chłopca, np. obietnice zdrowia, siły, dobrej zabawy, niespodzianki. Respondenci korzystali również z argumentów odwołujących się do emocji dziecka, m.in. strasząc je przykrymi konsekwencjami, np. „nigdy nie urośniesz”; „przyjdzie gwiazdor i cię weźmie”.

W ostatnim poleceniu kwestionariusza respondenci zostali poproszeni o napisanie, w jaki sposób poinformowaliby uczestników konferencji o swoim wyjściu po spóźniającą się referentkę. Mężczyźni zrobiliby to tak:

Tab. 13. Sposoby poinformowania zgromadzonych na sali konferencyjnej słuchaczy o wyjściu po spóźniającą się referentkę

– Przepraszam, może pójde po koleżankę, bo nie ma sensu tak beczynnie tutaj siedzieć.
– Proszę państwa, bardzo przepraszam, że przeszkadzam, moja koleżanka, która teraz miała prowadzić referat właśnie otrzymała ważny telefon. Apeluję o 5 minut cierpliwości.
– Przepraszam państwa, proszę o chwilę cierpliwości, sprawdzę co się stało z naszym kolejnym referentem.
– Przepraszam wszystkich serdecznie, ale moja koleżanka zagadała się w barze już po nią lecę proszę o cierpliwość.
– Przepraszam państwa koleżanka ma jakieś problemy proszę o chwilę cierpliwość.
– Proszę o chwilę uwagi. Pani X, która za moment wystąpi chwilę się spóźni. Jest to spowodowane z przyczyn od niej niezależnych, więc proszę jeszcze o cierpliwość. Dziękuję.
– Przepraszam państwa. Wiem, gdzie Pani XY teraz jest. Pójde po nią. Obiecuję, że za krótką chwilę wrócimy oboje.
– Proszę jeszcze o chwilę cierpliwości. Pójde zobaczyć co ważnego zatrzymało naszą koleżankę.
– Najmocniej wszystkich przepraszam. Śmiem przypuszczać, że koleżanka straciła poczucie czasu. Proszę o chwilę cierpliwości, zaraz ją przywołam do porządku i na salę oczywiście.
– Drodzy Państwo! Proszę o jeszcze kilka chwil cierpliwości. Kolejna referentka, moja koleżanka, wymienia uwagi z przedmówcą i z pewnością po przyjsciu wzbogaci swoje wystąpienie o kilka uwag i refleksji. Na razie jednak spróbuję jej przypomnieć, że czas przeznaczony na jej wystąpienie już płynie.
– Bardzo przepraszamy, koleżanka pojawi się już za chwilę i na pewno wynagrodzi nam swoją chwilową nieobecność.

Większość ankietowanych rozpoczęła swoje wypowiedzi od zwrotów „przepraszam”, „przepraszam państwa” lub „najmocniej państwa przepraszam”, czyli aktów mowy pełniących funkcję sterowania przebiegiem kontaktu [M. Marcjanik, 1997, s. 241]. Blisko połowa odpowiadających włączyła w swoją wypowiedź informacje o przyczynach spóźnienia koleżanki, np. „referentka wymienia uwagi z przedmówcą”. W analizowanych tekstach najczęściej powtarzające się części mowy to: czasowniki, np. „spóźni się”, „pójde”, oraz rzeczowniki „koleżanka”, „referentka”. Konstrukcje tych wypowiedzi sugerują, że dla części mężczyzn zabieranie głosu w oficjalnych sytuacjach komunikacyjnych jest zadaniem trudnym, w którym nie potrafią się odnaleźć z pełną swobodą; 20% respondentów nie udzieliło odpowiedzi na pytanie lub podało odpowiedź niewłaściwą, np.: „A ty ciągle w barze?! Wszyscy na ciebie czekają! Wracaj zaraz.”.

PORÓWNANIE WYPOWIEDZI KOBIET I WYPOWIEDZI MĘŻCZYŹN

Po scharakteryzowaniu tekstów wypowiedzianych przez kobiety i mężczyzn w wybranych sytuacjach komunikacyjnych spróbuję wskazać podobieństwa i różnice między biolektami współczesnej polszczyzny.

1. Analizując zbiór apostrofów używanych przez respondentów obojga płci, stwierdziłam, że kobiety i mężczyźni w podobny sposób zwracają się do swoich partnerów. Zbliżoną frekwencję mają spieszczone imiona partnerki/partnera oraz zwroty „kochanie” i „misiu”. Interlokutorzy obojga płci często używają apostrofów tworzonych przez zdrobnienie wybranych rzeczowników pospolitych, m.in. nazw zwierząt, np. „kotku”, „rybko”.

2. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni zwracają się do swoich matek za pomocą apostrofy „mamo” i zdrobnień formy mianownikowej tego wyrazu, np. „mamuś”, „mamuniu”. W kontaktach z ojcem najczęściej używają zwrotu „tato”, rzadko tworząc zdrobnienia. Zauważalną różnicą jest to, że mężczyźni zdecydowanie częściej niż kobiety mówią „ojciec”.

3. Apostrofy kierowane do sióstr są tworzone przez kobiety i mężczyzn w odmienny sposób. Kobiety najczęściej zdrobniają imiona swoich sióstr niezależnie od ich wieku, zastępując je czasem zdrobnieniami tworzonymi od nazw pozytywnych elementów rzeczywistości, np. „kotku”, „słonko”. Mężczyźni z kolei w kontaktach ze swoimi siostrami zdrobnień ich imion używają niezwykle rzadko, zawsze w odniesieniu do młodszego rodzeństwa. Najczęstszą formą imion używanych przez respondentów płci męskiej są formy typu „Gośka”, „Kaśka”.

4. W kontaktach z braćmi zarówno kobiety, jak i mężczyźni używają przede wszystkim mianownikowej formy imienia. Kobiety tworzą zdrobnienia tylko od imion braci młodszych od siebie, mężczyźni zaś raczej nie używają spieszczonych imion swoich braci, w przypadku młodszego od siebie rodzeństwa zastępując je zwrotami „młody” i „mały”.

5. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni prośby o otwarcie okna zazwyczaj inicjują zwrotami „przepraszam”, „przepraszam bardzo” etc. Zwykle prośby te są krótkie, uzasadniane przez jedną trzecią kobiet i połowę mężczyzn.

6. Kobiety i mężczyźni odmawiając przyjęcia na spotkanie zazwyczaj rozpoczynają swoje repliki od aktu przeprosin. Wyraża się on w taki oto sposób: „przykro mi”, „przepraszam”, „niestety”, „sorry”. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni przywiązują w swoich wypowiedziach dużą wagę do uczuć rozmówcy, dlatego uzasadniając swoją nieobecność na wieczornym spotkaniu starają się nie wzbudzić w osobie zapraszającej negatywnych emocji, np. smutku lub żalu.

7. Zgadając się na spotkanie, ankietowani obojga płci często wyrażali swój entuzjazm dla propozycji interlokutora, mówiąc np. „OK”, „super”, „świetnie”, „ekstra”. Wynika z tego, że zarówno sposób odmawiania, jak i wyrażanie zgody przez kobiety i mężczyzn zasadniczo nie różnią się. Jednak w replikach mężczyzn daje się zauważyć występowanie elementów, których nie spotkamy w wypowiedziach kobiecych. Są to elementy ukazujące zakłopotanie wywołane otrzymaną propozycją, np. „no dobra”. Poza tym mężczyźni często dają do zrozumienia swoim interlokutorom, że konieczna w tej sytuacji zmiana planów będzie dla nich kłopotliwa, co nigdy nie pojawia się w replikach kobiet.

8. Komunikacja z pięcioletnim chłopcem skłania kobiety do opisywania otaczającego ich świata z perspektywy dziecka. Przejawia się to przede wszystkim w apostrofach kierowanych do przedszkolaka – są to spieszczenia imienia – oraz w zdrobnieniach rzeczowników pospolitych, np. „zupka”, „pomidorki”, „warzywka”, „witaminki” etc. Mężczyźni znacznie rzadziej używają form zdrobniałych. Zdecydowana większość wypowiedzi kobiet zawiera apostrofy skierowane do dziecka, przede wszystkim zdrobnienie imienia, a także zwroty „kochanie”, „maleńki”. Mężczyźni użyli apostrof jedynie w połowie tekstów, mówiąc przede wszystkim „Piotr”, rzadko spieszczając imię i raczej nie zastępując go innymi zwrotami. Elementem niespotykanym w tekstach kobiet są zwroty nacechowane negatywnie, których używają mężczyźni, np. „smarkaczu”, „kurduplu”. Wypowiedzi kobiet są bardziej rozbudowane niż zwięzłe zazwyczaj teksty mężczyzn. Kobiety znacznie częściej i w bardziej urozmaicony sposób określały opisywane przez nie otoczenie, używając licznych przymiotników. Argumentacja zastosowana w tekstach kobiet jest dostosowana do poziomu emocjonalnego rozmówcy, np. zawiera odwołanie się do autorytetu, oraz intelektualnego rozwoju dziecka, np. korzyść w postaci zdrowia i siły, podczas gdy mężczyźni przekonują, odwołując się przede wszystkim do emocji dziecka, np. ich strachu lub pragnień.

9. Informując o wyjściu po spóźniającą się referentkę, kobiety i mężczyźni równie często rozpoczynają swoją wypowiedź od zwrotu „przepraszam”, „bardzo przepraszam” etc., włączając w nią informacje o przyczynach spóźnienia koleżanki. Teksty te ukazują, że kobiety łatwiej niż mężczyźni odnajdują się w oficjalnych sytuacjach, mają bowiem większą kompetencję komunikacyjną. Żadna z respondentek nie miała problemów z wypełnieniem ostatniego polecenia, podczas gdy jedna piąta mężczyzn miała z tym trudności.

Wyniki przeprowadzonych przez mnie badań częściowo pokrywają się z wnioskami badaczy, których prace przytoczyłam w pierwszym rozdziale rozprawy. Wyodrębnione przez nich różnice między biolektami mają albo

kulturowe, albo biologiczne podłoże. Odmiennościami o podłożu kulturowym są według mnie te, na które wskazały D. Tannen [1999], M. Zuber [1999] oraz niektóre różnice zaobserwowane przez K. Opperman i E. Weber [2000]. Odmienności zdeterminowane czynnikami biologicznymi wyodrębniły K. Handke [1992, 1994, 1995] oraz K. Opperman i E. Weber [2000].

ZAKOŃCZENIE

Problemem badawczym w niniejszej pracy było pytanie o istnienie różnic między językiem kobiet a językiem mężczyzn, które mogłyby mieć podłoże biologiczne i być wyznacznikami biolektów współczesnego języka polskiego. Przeprowadzone badania wykazały ich istnienie. Zdaję sobie sprawę, że wskazane tu różnice, to nie wszystkie, jakie mogą się ujawnić w innych niż ujęte w badaniu sytuacjach komunikacyjnych. Pełny opis różnic między biolektami wymaga wspólnych badań biologów, językoznawców, neurofizjologów, psychologów i socjologów. Jest to przedsięwzięcie trudne, ale nie niemożliwe, dlatego żywię nadzieję, iż przedstawiona tu próba diagnozy jest dopiero początkiem badań nad wyznacznikami biolektów współczesnej polszczyzny.

BIBLIOGRAFIA

- B a r t m i ń s k i J. (1990 a), *Folklor – język – poetyka*, Wrocław.
- B a r t m i ń s k i J. (1990 b), *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, w: *Językowy obraz świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin.
- B e r n s t e i n B. (1980), *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*, w: *Język i społeczeństwo*, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa.
- B l u m D. (2000), *Mózg i płeć. O biologicznych różnicach między kobietami a mężczyznami*, przeł. E. Kołodziej-Józefowicz, Warszawa.
- B u t t l e r D. (1982), *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Język literacki i jego warianty*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- C r y s t a l D. (1980), *Prozodyczne i parajęzykowe korelaty kategorii społecznych*, w: *Język i społeczeństwo*, pod red. M. Głowińskiego, Warszawa.
- D ą b r o w s k a A. (1992), *Akty etykiety językowej wyrażające brak zgody z opinią rozmówcy*, w: *Język a kultura*, t. VI, *Polska etykieta językowa*, pod red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik, Wrocław.
- Chlebda W. (1993), *Frazematyka*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II, *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław.
- E d e l m a n G. M. (1998), *Przenikliwe powietrze, jasny ogień. O materii umysłu*, przeł. J. Rączaszek, Warszawa.

- E l i o t L. (2003), Co tam się dzieje? Jak rozwija się mózg i umysł w pierwszych pięciu latach życia, Poznań.
- Encyklopedia języka polskiego (1999), pod red. S. Urbańczyka i M. Kucały, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego (1999), pod red. K. Polańskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- F r e d r o A. (1976), Trzy po trzy. Pamiętniki z epoki napoleońskiej, oprac. K. Czajkowska, Warszawa.
- F u r d a l A. (1973), Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego, Wrocław.
- F u r d a l A. (1977), Językoznawstwo otwarte, Opole.
- G a j d a S. (1982), Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym, Warszawa.
- G e s c h w i n d N. (1980), Mózg i język, w: Język w świetle nauki, pod red. B. Stanosz, Warszawa.
- G r a b i a s S. (1997), Język w zachowaniach społecznych, Lublin.
- Handke K. (1990), Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 26.
- H a n d k e H. (1994), Język a determinanty płci, w: Język a kultura, t. IX, Płeć w języku i kulturze, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, Wrocław.
- H a n d k e K. (1995), Polski język familijny. Opis zjawiska, Warszawa.
- J e t h o n Z. (1979), Mózg – myśl – mowa..., Warszawa.
- Język a kultura (1994), t. IX, Płeć w języku i kulturze, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, Wrocław.
- K a c z m a r e k B. L. J. (1993), Płaty czołowe a język i zachowanie człowieka, Lublin.
- K a s p e r c z a k o w a M. (2004), Biolekty we współczesnej polszczyźnie, w: Współczesne odmiany języka narodowego, pod red. K. Michalewskiego, Łódź.
- K i e l a r - T u r s k a M. (1999), Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia, w: J. Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki, t. I, Gdańsk.
- K i m u r a D., Harshman R. (1984), Sex differences in brain organisation for verbal and non-verbal functions, w: G. J. de Vries (red.), Progress in Brain Research, Amsterdam.
- K l e m e n s i e w i c z Z. (1953), O różnych odmianach współczesnej polszczyzny, Warszawa; przedr.: Pochodzenie polskiego języka literackiego, pod red. M. R. Mayenowej, Wrocław 1956.
- K u r c z I. (1976), Psycholingwistyka. Przegląd problemów badawczych, Warszawa.
- K u r c z I. (2000), Psychologia języka i komunikacji, Warszawa.
- L e n n e n b e r g E. H. (1980), Biologiczne aspekty języka, w: Język w świetle nauki, pod red. B. Stanosz, Warszawa.
- L e w i c k i A. M., Pajdzińska A. (1993), Frazeologia, w: Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t. II, Współczesny język polski, pod red. J. Bartmińskiego, Wrocław.
- L u b a ś W. (1979), Społeczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny, Kraków.
- M a r c j a n i k M. (1997), Polska grzeczność językowa, Kielce.
- M a r k o w s k i A. (1992), Polszczyzna końca XX wieku, Warszawa.
- M a r s z a ł e k M. (2000), Płeć jako element obrazu świata we współczesnych elementarzach polskich, w: Język a kultura, t. XIII, Językowy obraz świata i kultura, pod red. A. Dąbrowskiej i J. Anusiewicza, Wrocław.
- M o i r A., Jessel D. (1993), Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą, przeł. Nina Kancewicz-Hoffman, Warszawa.
- N o w a k S. (1970), Metodologia badań socjologicznych, Warszawa.
- Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi (2001), pod red. J. Stewarta, Warszawa.

- O k o ń W. (1992), Słownik pedagogiczny, Warszawa.
- O p p e r m a n K., W e b e r E. (2000), Język kobiet – Język mężczyzn. Jak porozumieć się w miejscu pracy, przeł. J. Mańkowska, Gdańsk.
- O r z e s z k o w a E. (1956), Listy zebrane, Wrocław.
- O ź ó g K. (1981), Zwroty grzecznościowe w języku mówionym mieszkańców Krakowa – studium socjolingwistyczne (nieopublikowana praca doktorska), Uniwersytet Jagielloński, Instytut Filologii Polskiej, Kraków.
- O ź ó g K. (1984), Grzecznościowe akty mowy, [w:] Studia nad polszczyzną mówioną Krakowa, pod red. B. Dunaja, Kraków.
- P i o t r o w s k i A., Z i ó ł k o w s k i M. (1976), Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna, Warszawa.
- P i s a r e k W. (1978), Zróżnicowanie języka narodowego, w: Encyklopedia wiedzy o języku polskim, Wrocław–Warszawa–Kraków; przedr. w: Encyklopedia języka polskiego, pod red. S. Urbańczyka i M. Kucali, Wrocław–Warszawa–Kraków 1999.
- P ö p p e l E., E d i n g h a u s A. L. (1998), Mózg – tajemniczy kosmos, przeł. M. Skalska, Warszawa.
- P r u s B. (1959), Listy, oprac. K. Tokarżówna, Warszawa.
- Przyczynki do metodologii lingwistyki (1996), pod red. J. Pogonowskiego i T. Zgółki, Poznań.
- R e i n i s c h J. M. (1976), Effects of prenatal hormone exposure on physical and psychological development in humans and animals: with a note of a state of the field, w: E. J. Sachar (red.), Hormones and Behaviour, New York.
- R e i n i s c h J. M. (1977), Prenatal exposure of human foetuses to synthetic progestin and oestrogen affects personality, „Nature” (26).
- R e i n i s c h J. M., S a u n d e r s S. A. (1984), Prenatal gonadal steroid influences on gender related behaviour, w: G. J. de Vries i in. (red.), Progress in Brain Research, Amsterdam.
- R o s s i A. S. (1985), Gender and Parenthood, w: A. S. Rossi, Gender and the Life Course, New York.
- S a ł a t a J. (2000), Idiolektalne cechy tekstów pisanych, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. H. Zgółkowej, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Instytut Filologii Polskiej, Poznań.
- S a p i r E. (1978), Kultura, język, osobowość, przeł. B. Stanosz, R. Zimand, Warszawa.
- S e i f f e r t - N a u k a I. (1980), O pewnych różnicach między językiem kobiet i mężczyzn w polszczyźnie, w: Język – Teoria – Dydaktyka, Kielce.
- Słownik terminów literackich (1998), pod red. J. Sławińskiego, Warszawa.
- S k u b a ł a n k a T. (1976), Założenia analizy stylistycznej, w: Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa, pod red. H. Markiewicza i J. Sławińskiego, Kraków.
- S k u d r z y k o w a A., U r b a n K. (2000), Mały słownik terminów z zakresu socjolingwistyki i pragmatyki językowej, Kraków–Warszawa.
- S o s n o w s k i T. (1999), Psychofizjologia, w: J. Strelau (red.), Psychologia. Podręcznik akademicki, t. I, Gdańsk.
- Studia z psycholingwistyki ogólnej i rozwojowej (1983), pod red. I. Kurcz, Wrocław–Warszawa.
- S z e p t y c k a z F r e d r ó w Z. (1967), Wspomnienia z lat ubiegłych, oprac. B. Zakrzewski, Wrocław.
- T a n n e n D. (1999), Ty nic nie rozumiesz! Kobieta i mężczyzna w rozmowie, przeł. A. Sylwanowicz, Poznań.
- T u r n e r J. S., B. H e l m s B. (1999), Rozwój człowieka, Warszawa.

- U r b a ń c z y k S. (1956), *Rozwój języka narodowego. Pojęcie i terminologia*, Warszawa; przedr. w: t e n ż e, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979.
- W a l c z a k B. (1994), *Polszczyzna kobiet – prolegomena historyczna*, w: *Język a kultura*, t. IX, *Płeć w języku i kulturze*, pod red. J. Anusiewicza i K. Handke, Wrocław.
- W i e r t l e w s k i S. (1995), *Pytania bez odpowiedzi. Pytania jako pośrednie akty mowy*, Poznań.
- W i e r z b i c k a A. (1983), *Genry mowy*, w: *Tekst i zdanie. Zbiór studiów*, pod red. T. Dobrzyńskiej, Wrocław.
- W i l k o ń A. (1987), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- W i l k o ń A. (2000), *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Katowice.
- W o s k o w s k i I. (1971), *Socjologia*, Warszawa.
- Zagadnienia socjo- i psycholingwistyki* (1980), pod red. A. Schaffa, Wrocław–Warszawa.
- Z g ó ł k a T. (1991), *Tekstowe, funkcjonalne i pragmatyczne kryteria wyodrębniania stylowych odmian języka*, [w:] *Synteza w stylistyce słowiańskiej*, Opole.
- Z u b e r M. (1999), *Komunikowanie międzykulturowe*, w: *Studia z teorii komunikowania masowego*, pod red. B. Dobek-Ostrowskiej, Wrocław.

THE LANGUAGE OF WOMEN – THE LANGUAGE OF MEN
SIMILARITIES AND DIFFERENCES

S u m m a r y

The study sought to describe one of the varieties of the Polish language – biolects. One the basis of our research some similarities and differences have been shown. They occur in the language of adult Polish men and women.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: biolekt, język kobiet, język mężczyzn.

Key words: biolect, language of women, language of men.